

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
Kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25
miesięcznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: koszt przesyłki pocztowej
podane są w nagłówku nu-
meru porannego.
Za granicą (z przesyłką je-
dnorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie *Kurjera* przyjmo-
wana być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny
kop. 5; poranny w dni powsze-
dnie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcane tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za je-
den wiersz petiowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-
żdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz pierwszy raz 2 kop., każdy
następny raz 1 1/2 kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Wars-
zawskiego* przyjmuje także Biuro
ogłoszeń Rajchmana i Frendlera
ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka św. Cecylii, panny i męczenniczki. Pochodziła ona z Rzymu, z domu senatorskiego. Zaślubiony z nią znakomitego rodu młodzieniec Walerjan, poganin, w sam dzień zaślubienia, wskutek jej modlitw, cudownie nawrócony został do wiary św., wkrótce jednak z bratem swoim Tyburem poniósł śmierć męczeńską. Niezadługo po nich św. Cecylja odebrała również koronę męczeńską w roku 230-ym. Uważana ona jest za patronkę muzyki, a to z tego powodu, że na wzór Dawida pienia pobożne łączyła z tonami instrumentów muzycznych.

— Jutro przeto, jako w dzień św. Cecylii, patronki muzyki, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie 10-ej i pół zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo, w czasie którego grono artystów i amatorów wykona utwory religijne pod dyrekcją J. Stembrowicza, miejscowego organisty.

— Na tę intencję w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przed ołtarzem św. Cecylii odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa. Chór amatorów wykona pod sterem J. Rosłowskiego pienia religijne.

Przegląd polityczny.

Drugie posiedzenie konferencji afrykańskiej miało odbyć się dopiero wczoraj w Berlinie. Tymczasem doczyły się poufne porozumiewania dyplomatów nad wykładzeniem szorstkości sprzecznych interesów i wykładaniem podobno sporu *Mémorial diplomatique* podał dosłowny tekst memoriału portugalskiego, przedstawionego konferencji, w którym rząd królewski usiłuje przekonać Europę o czterowiekowych prawach swoich do terytorjów położonych nad Kongiem. Memoriał podaje zarys historyczny traktatów, zawieranych przez Portugalję, począwszy od roku 1763 go, z Anglią, Francją i Hiszpanją, warujących owo zwierzchnictwo, i dochodzi do ostatniego, tym-

czasem unieważnionego już traktatu z dnia 26-go lutego r. b., który Portugalja z pominięciem zbiorowych interesów europejskich zawarła z Anglią i który przyczynił się niemało do przyspieszenia projektu konferencji dzisiejszej.

W dalszym ciągu memoriał portugalski rozwija obraz administracji sprawowanej przez rząd królewski nad Kongiem, dowodzi, że konferencja nie może do stosunków tamtejszych zastosować postanowień kongresu wiedeńskiego z r. 1815-go (jak proponuje książę Bismark) ani określić „zasad formalnej okupacji”, nie zajmując się wprawdzie rozpatrzeniem się w panującym nad Kongiem i w jego terytorjach stanie anarchicznym. Stan ten przypisuje Portugalja gospodarstwu stowarzyszenia afrykańskiego i pana Stanleya, chętnie się tem, że miejscowe plemiona uznają tylko jurysdykcję portugalską, nie wierzą w inne i zrywają się przeciw takowym. Memoriał nazywa dalej oszczerstwem posadzenie, jako by rząd portugalski popierał nad Kongiem handel niewolnikami; i owszem rząd ten wedle sił swoich usiłuje mu przeszkodzić. Europa ma wszakże prawo zapytać się Portugalji, czy wobec wątpliwości tych sił może przyznawać jej dłużej jedynowładztwo nad olbrzymimi przestrzeniami lądu afrykańskiego?

Times donosi, że na pierwszym zaraz posiedzeniu konferencji pełnomocnik Anglii, sir Edward Malet, odczytał formalne zastrzeżenie rządu angielskiego następującej osnowy: „Rząd angielski jest gotowym przystać na rozszerzenie zasad wolnego handlu na rzecze Nigrze; oczekuje on wszakże uznania, że nadzór nad wykonywaniem tych zasad nie będzie oddany ciału międzynarodowemu, ponieważ jest on obowiązkiem i przywilejem Anglii, jako zwierzchnika, jeżeli nie wyłącznego posiadacza terytorjów niższego Nigru.” O projektowanym wniesieniu podobnej deklaracji donoszono z Londynu; powątpiewają wszakże, aby sir Malet zaraz na pierwszym posiedzeniu konferencji, poświęconem wyłącznie for-

malnościom, takową wnosil. Być może, iż korespondent *Timesa* pomyślał projekt z faktem. Inne źródła, niezgorzej zwykle informowane, nic o tem nie wiedzą, aby podobna deklaracja na stole obrad konferencyjnych rzeczywiście złożona już została.

Ma swoje pretensje i obawy także Hiszpanja, jako właścicielka wysp St. Izabel i Fernando Po, tudzież zatoki de los Camerones, położonych na zachodnich wybrzeżach Afryki. Trwożnie patrzy zwłaszcza rząd madrycki na rzeczy gotujące się w Maroku. Kraj ten Hiszpanja uważała oddawna za cel swoich dążeń i widzi teraz, jak stopniowo Francja dzięki zręczności p. Ordegi, coraz pewniejszą nogą staje na ziemi, sąsiadującej z Algierem i Tuniszem. Książę Bismark, jak zapewnia *Times*, radby dla wysochnienia Anglii, spełnić wszystkie życzenia i zaspokoić wszystkie ambicje Francji. Co mówią w Londynie, w to wierzą w Madrycie. Ztąd obawa, że książę Bismark dopomoże Francji do owładnięcia Marokiem.

Sygnalizowany przez depesze przebieg krótkiej rozprawy w izbie francuskiej nad sprawozdaniem komisji tonkińskiej był następujący: Pod koniec posiedzenia poniedziałkowego wniesiono w izbie odczytanie sprawozdania, co uskutecznił p. Leroy. Pierwsze miejsce w sprawozdaniu zajmuje rzut oka na początek wyprawy do Tonkinu. Następnie stwierdza sprawozdanie wystąpienie zbrojne Chin, jako wypadek nieprzewidziany. (Delafosse, przerywając: Myśmy jednak wypadek ten przepowiadali!) Podnosi dalej sprawozdawca traktat tientsziński i nazywa zajęcie pod Baklé wypadkiem ubolewania godnym. Po wyliczeniu różnorodnych okresów rokowań z Chinami, podnosi operacje wojskowe na podstawie raportów generała Millota i wyraża ogólne życzenie, ażeby zatarg ten jaknajspieszniej ukończyć, do czego potrzeba wysłania świeżych posiłków zbrojnych i nowych kredytów. Przesła ministrów zapytywała komisja, ile jeszcze oprócz 17 milionów

Nowy beletrysta.

(Dokończenie.)

Staralem się w podanych wyjątkach zamknąć treść pierwszej powieści Klemensa Junoszy p. t. „Na zgliszczach”, wychodząc z tej zasady, że najlepiej, gdy autor sam za siebie mówi.

A Junosza mówi za siebie bardzo wymownie i plastycznie.

Daremnie szukalibyśmy w jego powieściach i powiastkach tego, co nazywamy zwykle „fabulą”, owego łańcucha różnych wypadków niespodziewanych, które drażnią ciekawość niewybrednego czytelnika, przykuwając uwagę jego do książki. Obraz idzie po obrazie, sytuacja po sytuacji, a zdarzenia wynikają same z położenia. A mimo to, czyta się powieść Junoszy z przyjemnością, co jest najdorzeczniejszym dowodem jego talentu beletrystycznego. Bo tylko prawdziwy artysta, tylko prawdziwy poeta lub psycholog może się obyć bez bajki, bez t. zw. intrygi.

A Junosza jest poetą i psychologiem w swoim kółku. Już z pierwszych kartek „Na zgliszczach” wieje na nas owe dziwne ciepło, którego się nie można nauczyć, z którym się trzeba urodzić. Oślaca ono krajobrazy, jakby zachodzącego słońca blaskami, i ogrzewa ludzi. Nawet satyryczny śmiech Junoszy brzmi serdecznie, przyjaźnie.

Junosza jest optymistą i to wyłącznie polskim. U niego nie wspinają się namiętności, nie kończą, nie pożerają się; nie ma u niego silnych wzruszeń, potężnych myśli i szerokich poglądów. Łagodzi on wszystko, koi i kończy optymistycznie, pomimo rzeźwego żalu, którego ukryć czasem nie może.

Lecz różowe szkła nie odbierają wzrokowi jego bystrości. Dowodem tego znakomita charakterystyka i prawda sytuacji. Rysunek: Dyrdejki i Gajdy jest bez skazy, a Pacanower, mażący kreski, przywołujący telegraf i opowiadający o swoim poświęce-

niu, należy do pierwszorzędných postaci beletrystyki polskiej.

Chłop i żyd—oto charakter, któremi Junosza o peruje po mistrzowsku. Wieś—oto pole, na którym stąpa pewno. Chłopa, żyda i wieś zna nawskróś, odczuwa i odtwarza, jak niewielu.

Żyda obrobił jeszcze w drugiej pracy, pomieszczonej w tym samym tomie, w „Łaciarzu”, choć z innej strony.

Ten ubogi krawiec, szyjący wtedy, kiedy inni odpoczywają, pracujący nocą i dniem, byle zarobić kilka marnych rubli, filozofujący po swojemu:

—.....tylko widzi jegomość, każdy człowiek potrzebnó żyć... krawiec też musi żyć trochę, a jak un chce żyć, to nie może spać, a jakby chciał spać, toby nie mógł żyć, to jest bardzo prosty interes...”

jest także postacią, która nie przeminie. Caceczko to, godne miejsca obok najlepszych nowelek polskich.

Junosza wczuwa się w duszę chłopca i żyda, rozumie ich, myśli ich myślami, mówi ich językiem.

Małe to dotąd kółeczko, zapewne; lecz Junosza ma jeszcze przed sobą długie życie, a pisarz, który umie patrzeć tak dobrze, jak on, uczy się codziennie, na każdym kroku, a doświadczenie i wiedza z bogacają skarbnicę pojęć i wyobrażeń. Z rozszerzeniem zaś widnokregu umysłowego nadchodzą nowe, coraz to inne, a coraz szersze kompozycje. Rozszerzy z czasem i Junosza koło swoich pomysłów i charakterów.

Na jedną tylko wadę należy zwrócić jego uwagę.

Już w pierwszej powieści widać, że Junosza nie obmyśla dostatecznie układu, że pisze bez planu. Często musi sobie przypominać o czem mówił w rozdziale poprzednim, a wtedy nawiązuje rwącą się nie niezręcznie, pokazując czytelnikowi swój warsztat liracki. Wada ta występuje daleko jawniej w „Pułkowniku” i psuje wrażenie obrazu, któremu wdzięczna postać Klarci dodaje tyle uroku. Jest to usterka czysto techniczna, którą nietrudno usunąć.

I trochę mniej optymizmu nie zaszkodziłoby wcale w szkicach więcej realnych, domagających się prawdy, choćby ona nie była przyjemną. W „Pułkowniku” np. pomógłby umiarkowany pesymizm do

konsekwentniejszego przeprowadzenia czynności i prawdopodobniejszego rysunku charakterów. Gdzie wystarczał optymizm (Klarcia, pułkownik), tam wywiązał się Junosza z swojego zadania bardzo dobrze, gdzie zaś potrzeba było nieubłaganego realizmu (Alfred, Stanisław), tam nie umiał wytrwać do końca, jak był powinien. Ludzie nie zmieniają się od razu. Co wieki zrobiły, tego nie odmieni jedno, silniejsze uczucie. Miłość działa nagle, lecz nie może wytrzebić z krwi instynktów, na których wyrobienie pracowały pokolenia, nie może przeobrazić jednym zamachem natury ludzkiej.

I artyzm ma swoją logikę, tak samo, jak życie; przecież on życie, prawdę, odtwarza i przedstawia...

Trochę mniej optymizmu sprawiłoby także, żeby Junosza widział oprócz Gajdów jeszcze innych chłopów. Tacy Gajdowie istnieją, nie przeczę, lecz iluż ich? Zmienione warunki społeczne stworzyły osobny rodzaj włóścianina, a rodzaj... bardzo liczny. Junosza zaś wybiera rozmyślnie tylko typy dodatnie, coraz... rzadsze, a obraz, choćby najwięcej świetlany, powinien mieć i cienie, aby był pełnym.

Brak wprawy technicznej, raczej nieobmyślenie kompozycji, spowodował, że powiastki drobniejsze („Łaciarz”, „Spełnione marzenie”) udały się Junoszy najlepiej.

Rzucam oczywiście tylko luźne uwagi, gdyż nie tu miejsce do prawidłowej, obszerniejszej recenzji.

Rozumie się samo przez się, że te uwagi nie zmniejszają wcale talentu Junoszy. Urodził się on z poczuciem przyrody i z darem spostrzegawczym, jest panem języka polskiego, umie się wczuć w naturę i w ludzi, umie opowiadać nietylko poprawnie, lecz nawet serdecznie, ciepło, słowem jest pisarzem, który ma prawo do zabierania głosu. Prawdziwy to brylant, któremu potrzeba tylko cokolwiek opilowania, aby promienił i błyszczał, jak niewiele innych.

Życzę mu tego z całego serca, nie jako recenzent, lecz jako beletrysta, któremu każdy nowy, prawdziwy talent w tym kierunku musi wielką sprawić przyjemność.

Teodor Jeske-Choiński.

będzie potrzeba? P. Ferry odpowiedział, że potrzeba jeszcze 40 milionów. (Wrzawa na lewicy.) Wzmianka o spodziewanych dochodach z Tonkinu obudza na lewicy ironiczne uwagi i śmiech. W końcu wylicza sprawozdanie wszystkie wyrazy zaufania, które izba uchwałała dla rządu i domaga się, ażeby izba celem obrony honoru francuskiego uchwałała bez wahania nowe kredyty.

Leroy uczynił jeszcze wzmiankę, że niektóre dokumenta i protokoly przedstawione zostaną izbie. Na to Cassagnac: „To całkiem niepotrzebne, gdyż i tak niczego się z nich nie dowiemy!” Clémenceau: „Gdy sprawozdanie nie obfituje w światło, czekamy na oznaczenie dnia, w którym przedstawione będą izbie akta, ażeby deputowani mogli wydać sąd na podstawie znajomości położenia. Ani komisja, ani rząd, nie mogą się zdecydować, które protokoly mają być złożone izbie do przejrzenia i które akta sprawy tonkińskiej ogłosić.” Ferry żąda, ażeby bezzwłocznie wziąć pod obrady sprawozdanie. Clémenceau: „Tak natarczywe żądanie dąży do sparaliżowania mniejszości.”

Ferry: „Mniejszość dosyć długo wykonywała swoje prawo kontroli. Nie rząd bowiem jest winien zwłoki, ale mniejszość, a przez takie odraczania nie służy się bynajmniej sprawie kraju” (oklaski w centrum). Clémenceau: „Jeżeli była zwłoka, to wina spada na rząd. Mniejszość komisji musiała niemal przemocą zdobywać od rządu jeden dokument za drugim. W kraju demokratycznym wymaga polityka zupełnej znajomości położenia i zupełnej wolności. Ci, którzy robią tajemnice a domagają się natarczywie rozstrzygnięcia sprawy, ażeby dokonać rzeczy bez zastanowienia, ci ludzie nie mają na oku wielkiej sprawy ojczyzny, lecz interesa swego ministerjum” (oklaski z lewicy). W głosowaniu rozstrzyga większość 288 głosami przeciw 201 za bezzwłocznie postawieniem na porządku dziennym sprawozdania komisji.

Br. Z.

Kwestja monetarna w Europie.

Widzieliśmy w poprzednim artykule, jak wielka pod względem monetarnym panuje niejednostajność; są państwa ze złotą, są z srebrną, są z podwójną walutą i to oparta na różnych stosunkach wartości srebra do złota.

Gdy zaś wszyscy są przekonani o zgubnych skutkach istniejącej niejednostajności, powstają przeto tak w łonie rządów, jako też w prasie i nauce, coraz to nowe projekta, a rozliczne te dążenia, o których nikt jeszcze nie wie na czem się skończą, w połączeniu z spekulacją giełdową, przyczyniają się znów do wzrostu niepokoju, oddziałują szkodliwie na stałość wartości monetarnej.

Wszyscy widzą, że jest źle, że tak jak jest być nie powinno, lecz w jaki sposób możnaby i czy w ogóle można położyć temu koniec?...

Kwestja monetarna należy do spraw *par excellence* międzynarodowych, a ponieważ w dziedzinie t. zw. prawa międzynarodowego nie ma jeszcze egzekutywy, ponieważ nie istnieje żadna międzynarodowa władza, która mogła siłą zmusić odporne jednostki do poddania się wyrokowi międzynarodowego areopagu, dlatego też szczęśliwie rozwiązanie kwestji monetarnej tylko za dobrowolnym porozumieniem się państw cywilizowanych, a przynajmniej ich większości, nastąpić może.

Dobrowolne porozumienie się państw nie jest jednakże rzeczą łatwą do osiągnięcia, krzyżują się tu bowiem najrozmaitsze interesa, a i ludzie nauki nie są jeszcze zgodni co do sposobu, w jakoby po dobrowolnym porozumieniu się rządów reformę monetarną przeprowadzić należało.

Odpowiednio do istniejących trzech walut, złotej, srebrnej i podwójnej, powstały też trzy szkoły ekonomistów, obecnie, mianowicie w Niemczech i Belgji, namietnie z sobą walczące. Najwięcej rozgłosu zyskał u wszystkich pisarzy ziołek nasz Ludwik Wołowski, który po pierwszej konferencji monetarnej z r. 1867, oświadczył się za wprowadzeniem międzynarodowej waluty złotej, wystąpił z kilkoma dziełami i w sposób nader bystry i gruntowny wykazywał niemożliwość waluty złotej, a konieczność międzynarodowej waluty podwójnej. Wołowskiego uważa też dziś świat cały za ojca bimetalistów, a wielcy jego uczniowie Seyd w Anglji, Laveleye w Belgji, Otto Arendt, Adolf Wagner w Niemczech, dalej rozwijają i umiejętnie wykazują naukową bezpodstawność wymierzonych na bimetalizm czeppek, zwałczając wszelkie argumenta monometalistów.

Agitacja na tem polu jest niesłychana; kwestja monetarna jest przedmiotem dyskusji na rozlicznych zebraniach, zajmują się nią specjalne, nader rozgłębione towarzystwa, a świeża wiadomość o zamiarach reformy monetarnej w Austrii wywoła niewat-

pliwie znowu liczne publikacje, z którymi i my w swoim czasie będziemy musieli się zapoznać.

Ktokolwiek dziś bez uprzedzenia przystąpi do badania kwestji monetarnej, ten musi przyjść do przekonania, że słusność jest po stronie bimetalistów, że jedynie dobrem rozwiązaniem kwestji monetarnej jest: *zaprowadzenie międzynarodowej waluty podwójnej*. Zaprowadzenie bowiem waluty pojedynczej nie usunęłoby niestłości wartościowej, gdyż najmniejszą zmianą w stosunkach produkcji obdarzonego przywilejem waluty kruszcem, najmniejszy wzrost lub zmniejszenie się stosunków handlowych, najmniejszy wzrost popytu, wstrząsałoby dotkliwie wartością tegoż kruszcem, zmiana zaś wartości metalu, uznanego powszechnie za miernik wszelkiej wartości, zmieniałaby miarę naszego bogactwa i sprawadzała bardzo smutne następstwa. Sama już reforma wywołuje szkodliwe a niuniknione wstrząśnienia, na które w takim tylko razie można się zrezygnować, jeżeli jej następstwem będzie usunięcie stanowcze istniejącego złego, a tego celu nie zdoła osiągnąć monometalizm.

Wyłącznie srebrnej waluty międzynarodowej nie można zaprowadzić między innymi dlatego, że srebrem niewielką można tylko oznaczać wartość handlu międzynarodowego, w którym papierami nie można się posługiwać, wymaga monet, które przy małej objętości i wadze wielką stosunkowo wartość przedstawiają. Zaprowadzenie zaś t. zw. waluty równoległej, wybijanie monet złotych według oznaczonej wagi, bez oznaczenia ich stosunku do monet srebrnych, nie zaspokoiliby powyższej potrzeby. Jeżeli bowiem złoto ma spełniać owo zadanie w handlu międzynarodowym, natenczas musi mieć ono ogólnie znaną i uznaną wartość.

Przeciw zaprowadzeniu międzynarodowej waluty złotej przemawiają, oprócz tych któreśmy już wspomnieli, bardzo poważne jeszcze względy. Przedewszystkiem badania geologów wskazują, że świat nie może już liczyć na odkrycie nowych bogatych kopalni złota. Obecna nawet produkcja złota jest stosunkowo bardzo niewielką, z czasem więc, mianowicie po zaprowadzeniu złotej waluty w całym świecie, poprostu nie starczyłoby na to złota. Podnieść dalej należy, że ze złota można tylko wybijać monety przedstawiające dość znaczną wartość; bez srebrnych monet przeto żaden naród obyć się nie może, bo nie ma prawie człowieka, któryby wszystkie wydatki złotem płacił musiał. Przeszło 50% ludzi zaspakaja większość swych potrzeb wartościami niższymi od najdrobniejszej złotej monety; w handlu wewnętrznym przeważnie płaci się drobniejszą czyli srebrną monetą, w niej otrzymują robotnicy zapłatę swej całodziennej pracy, nią tylko się posługują, ją tylko posiadają owe liczne niezamożne klasy społeczeństwa, a ponieważ w państwach o złotej walucie wszelkie pieniądze srebrną wybijane jako moneta zdawkowa, to jest zawierają mniej kruszcem, niż istotnie zawierać powinny, wszyscy zatem niezamożni mieszkańcy z mocy prawa są w posiadaniu monety mającej niezupełną wartość. Jest-że to słusne?

Stan taki utrzymuje się bez szkody w czasach pokojowych, ale wobec najmniejszych zakłóceń zewnętrznych, w czasach niespokojnych, nikt monety niemającej pełnej wartości przyjmować nie chce i nie może, mogą zatem ztąd wyniknąć straszne zakłócenia wewnętrzne.

Dotychczas nie mamy jeszcze — chwała Bogu — w całej Europie złotej waluty, a już teraz można zauważyć bardzo fatalny skutek demonetyzacji srebra wywołany.

Wiadomo, że Indie, wraz z całym prawie Wschodem, posiadają walutę srebrną, tamtejszym przeto producentom zależy na tem, aby dostawać jak najwięcej srebra. Im ono droższe w Europie, tem go mniej dajemy za indyjskie produkty, tem mniejszy zysk dla nich, im srebro tańsze, im mniej warte w Europie, tem go dajemy więcej, tem większy zysk dla Indji, tem większa zachęta dla nich do zarzucania naszych targów swemi wytworami. Istotnie też w ciągu ostatnich lat, właśnie wskutek obniżki wartości srebra, import indyjski wzrósł bardzo znacznie, i tak jak Ameryka wypiera Europę z targów wschodnio-azjatyckich i australskich, tak znów Indie wypierają Amerykę z targu Europy, a mianowicie z targu zbożowego. Rozpisywano się już wiele o fatalnych skutkach konkurencji amerykańskiej dla naszego rolnictwa, o ileż jednak stan ten musi się pogorszyć wobec zdwojonych zasobów i sił zamorskiej konkurencji?

Wykazywano też już dostatecznie, jak smutne następstwa wywołało zaprowadzenie złotej waluty w Niemczech, państwach skandynawskich oraz w Ameryce, która się nawet czuła zniewolona do bimetalizmu powrócić, o ileż więc silniej występowałyby te zgubne następstwa, o ile silniejszą byłaby zwyżka wartości złota, podrożenie monety, gdyby złota walutę miała zaprowadzić cała Europa?

Ze wszystkich powyższych powodów, jak i z wielu innych, na których przytoczenie nie stać tu miejsca, oświadczyć się trzeba przeciwko walucie pojedynczej, czy to złotej, czy srebrnej.

Pozostaje więc tylko międzynarodowa waluta podwójna. Naczelną jej zasadą jest *ustanowienie przez rząd stałego stosunku wartościowego pomiędzy złotem a srebrem*. Cała więc kwestja rozbija się o to, czy rząd może stosunek ten wartościowy raz nazawsze oznaczyć, czy rząd może prawem przepisać, że zobowiązania zaciągnięte w złocie mogą dłużnicy wyplacać srebrem, podług oznaczonego prawem stosunku, i że kapitaliści są obowiązani do zadawalniania się oplatą w którymkolwiek kruszcem. Monometaliści twierdzą, że takie rozporządzenia wkraczają w dziedzinę, w której tylko wolna wola kontrahentów rozstrzygać powinna, że o wartości kruszcem, jak o każdej innej, nie litera prawa, nie jakieżś z góry oznaczone stosunki liczebne, lecz każdorazowy stan targu, podaż i popyt, stosunki produkcji i potrzeby rozstrzygają. Twierdzą oni dalej, że pieniądz jako miara jednolitym być powinien, a jednolitym jest tylko w takim razie, gdy wyłącznie z jednego wybija się kruszcem. Wreszcie stronnicy złotej waluty dodają, że choć utrzymywanie srebra, jako materiału pieniężnego, sprzeciwia się rozwojowi dziejowemu społeczeństw, gdyż srebro od najdawniejszych czasów ciągle traciło na wartości, że tak jak postęp cywilizacji usunął wozy frachtowe, usunął żaglowe okręty, usuwa przemysł ręczny, tak też usunie on srebro, ten zbyt ciężki, zbyt mało wartościowy kruszec.

Wszelkie te i tym podobne argumentacje służą jednakże tylko do poparcia bimetalistów. Skoro bowiem kruszec nie ma stałej wartości, skoro cena jego zmienia się w miarę podażi, popytu, produkcji i t. d., nie można więc jednemu tylko kruszcowi przyznać waluty, gdyż toby stworzyło wieczną chwiejność miernika wartości. Dlatego zaś może rząd oznaczyć stosunek wartościowy złota i srebra, że one nie są środkami zaspakajającym bezpośrednio potrzebę, jak zboże lub mięso, że w wyjątkowych tylko okolicznościach przy wyplatach zagranicznych, komas na posiadaniu jednego z nich absolutnie zależy. A gdy rząd raz oznaczy ten stosunek i gdy dla jego utrzymania zobowiąże się kruszcem podług tegoż stosunku w swym banku zamieniać, natenczas dla nikogo w kraju żadne nie powstają straty, stosunek wartościowy kruszcem, jak to znakomicie statystycznymi zestawieniami wykazał Laveleye, nigdy się wiele od oznaczonego prawem nie różni, prawo dyktuje targowe ceny na kruszcem i po za obrębem swego kraju. Sama już Francja zdolną była przez 70 blisko lat utrzymać oznaczony przez prawo stosunek 1:15½, zmienił on się znacznie dopiero od chwili zawieszenia we Francji wolnej wymiany, który to krok uczyniła Francja głównie w chęci ekonomicznego uszkodzenia Niemcom i istotnie osiągnęła cel zamierzony.

Skoroby zaś nie ona już tylko sama, ani sama unja łacińska, lecz większość państw europejskich i Ameryki podwójną walutą na podstawie tego samego stosunku zaprowadziły i równocześnie dozwoliły na wolną wymianę w swych bankach, podług prawem oznaczonego stosunku, natenczas stosunek ten byłby raz na zawsze stałym, żadne zmiany produkcji, żadna podaż, żaden popyt nie byłby już zdolnym go zmienić. Przypuściwszy bowiem, że stosunek ten oznaczonyby jak 1:16, to któżby w Londynie dał za funt złota 17 lub 18 funt. srebra, wiedząc, że w Paryżu, Brukselli, Antwerpji, Berlinie dostanie go za 16 funtów? O zmianie więc stosunku prawnego nie możnaby już mówić, cena targowa kruszców w państwach nienależących do międzynarodowej unji bimetalistycznej o tyle tylko mogłaby być inna, niż prawny stosunek tych państw, ile wynoszą koszty transportu z miejsca potrzeby na miejsce zmiany, różnica ta byłaby przeto minimalna, i tem mniejszą, im więcejby państw do unji bimetalistycznej należało, nie istniałaby zaś wcale, gdyby cały świat cywilizowany do niej przystąpił. Rządy mają więc prawo i możliwość zaprowadzenia i utrzymania wartościowego stosunku złota i srebra.

Skoro zaś tak jest, to wszelkie zarzuty przeciwko podwójnej walucie są bezpodstawne. Gdy stałym jest stosunek wartości dwóch kruszców, wówczas i wartość monety staje się stałą, o ile to tylko być może. Równoczesne używanie i złota i srebra, jako materiału pieniężnego, oddziaływa właśnie jakby wahadło regulujące stale ich wartość, daje niezamierzonym pełnowartościową, a wielkim kupcom znaną i uznaną w swej wartości monetę, zachowuje nam zbyt, chroni od zbytnej podażi na naszych targach, zaspakaja wszelkie potrzeby.

Wielką przeto jest zasługa Ludwika Wołowskiego, że on pierwszy wystąpił z programem międzynarodowej waluty podwójnej, że on pierwszy wskazał jedyny sposób rozwiązania kwestji monetarnej i uczynił to w chwili, gdy modą niemal było należeć do obozu zwolenników złota; to też świat cały uznaje

o jego poważne naukowe zasługi, a społeczeństwo, którego on wyszedł i które, pomimo że w obcym kraju zamieszkał i tam licznych dostąpił zaszczytów, zawsze silnie kochał, może go z podniesionem czołem zaliczyć w poczet ludzi, którymi się szcycimy...

A gdy kto spyta o praktyczne rezultaty działania teorii Wolowskiego, to dość wskazać na rosnące teraz bardziej grono jego uczniów, którzy słowem i piórem o panowanie jego myśli walczą, dość wskazać na przycięble głosy zwolenników złota, na przebijającą się na międzynarodowych konferencjach monetarnych dążność do osiągnięcia międzynarodowej waluty podwójnej, tj. do zrealizowania postawionego przez Wolowskiego programu.

Dojście do międzynarodowego bimetalizmu utrudnia głównie świeże zaprowadzenie złotej waluty w kilku państwach, okupione bardzo wysokimi ofiarami. Państwa te nie mają jeszcze odwagi, wszysko to uznać za absolutnie stracone i porzucić tego tak drogo opłaconego nabytku. Od r. 1878-go sadne państwo nie zmieniło swej waluty, wszyskie zajęły stanowisko wyczekujące, aż nagle przysła niespodziewana zupełnie wiadomość o projekcie reformy monetarnej w Austrii. Prasa wiedeńska i węgierska gorliwie się tą sprawą zajmują, obudzają ona także szeroki interes w dalszych tołach, a mianowicie w kołach posiadaczy papierów austrjackich.

Jaka to będzie reforma, czy chodzi istotnie, jak podaje *N. fr. Presse*, o zaprowadzenie złotej waluty, czy tylko o usunięcie waluty papierowej, nie wiemy jeszcze; w każdym razie bardzo ryzykownem byłoby zaprowadzenie złotej waluty w sposób przez *N. fr. Pr.* podany, aby redukcję obliczyć na podstawie istotnego stosunku wartościowego w bieżącej chwili, t. j. 1:18⁶, czyli ponieważ gulden w. a. miał zawierać 1/45 funta srebra, zatem nowy gulden złoty zawierałby 0⁵⁹ gr. złota. Pozornie wydaje to się zupełnie słusznym, ale wszakże i Niemcy oparły się na istotytnym stosunku, a cóż nastąpiło? Zwiększony popyt na złoto i demonetyzacja srebra, będącego do dziś materiałem pieniężnym w Austrii, musiałyby z chwilą uchwalenia nowej waluty przez prawodawcę czynnik Austro-Węgier; zmienić gwałtownie stosunek złota do srebra i wywołać wszelkie złe następstwa z drogości monety i demonetyzacji srebra wynikające. Innym jest dziś ten stosunek, innym stałby się zaraz po uchwaleniu złotej waluty. W każdym razie przy wszelkiej reformie monetarnej na to zważać należy, aby przez zmianę w prawnej podstawie pieniędzy krajowych jaknajmniej wynikała miana w krajowych cenach, w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, w położeniu ludzi mających stały dochód i placących stałe podatki. Gdzie nie jest uwzględnionem i osiągniętem, tam reforma wywołuje krzywdy i przesilenie, tam lekarstwo rorszem się staje od samej choroby.

Wielkiem i trudnem jest zadanie, które Austria chce spełnić za przewodem ministra Dunajewskiego. Aby tylko proponowana reforma nie naraziła znowu na zamieszanie i przesilenie i Austrii i Europy! Demonetyzacja srebra doda Azji nowego impulsu do produkowania wytworów u nas zbyt znajdujących, zamknie stanowczo dla nas jej targi, bo czyż warto produkować, aby za swoje produkta dostawać srebro, którego wartość się obniżyła. Wskutek podwyższenia wartości złota spadną znów ceny w Europie, a cóż poczną ci, co zdawna mają zobowiązania, cóż poczną wszyscy ludzie pracujący krejtem?

Caveant ergo consules.

dr Józef Milewski.

Z NIZZY.

14-go listopada r. 1884-go.

Tak jest...

Prawdę mówi piosenka:

Savez-vous

Où nait de l'hiver le plus doux

L'Avril aux plus chaudes caresses?

Dla kraju, z którego wam list ten posyłam, istnieją dwie tylko pory roku: wiosna i lato. Istna to miniaturowa cieplarnia, gdzie zapomina się, iż istnieją na całym świecie chłody, deszcze i niepogody... Dziś znowu *la bella* budzi się ze snu letniego i otwiera rasona dla coraz to liczniej przybywających gości.

Ze zbliżeniem się zimowego sezonu zmienia się fiognojnja miasta. Po błogiem *far niente* następuje torączkowe ożywienie wszędzie. Na ulicach i w publicznych lokalach pełno obcych twarzy. Hotele otwierają na oścież podwoje, teatru zapowiadają widowiska, spacery roić się zaczynają tłumami przechodniów. Za dni kilka przybyć tu mają król i królowa wirmberscy ze swiata złożoną z czterdziestu osób; trzyville przygotowane na ich przyjęcie w pobliżu rezytencji Grimaldich, z którymi parę królewską łączą bliżkie związki pokrewieństwa.

W Cannes spodziewają się królowej Wiktorji z księżną Albany. Niezatarcie wspomnienia nieodżałowanego syna i małżonka przeciągają je do miasta, w którym ks. Albany tak niespodziewanie zmarł zeszłej zimy. Wreszcie mówią także o przyjeździe króla i królowej Belgji.

Pobyty tych królewskich gości zgrupuje kolonje niemiecką, rosyjską, angielską i belgijską. Trudno wymienić wszystkie wybitniejsze osoby już przybyłe do Nizy. Napływają one zewsząd, zarówno z Wiednia jak i z Petersburga, z Londynu i New-Yorku. Administracja kolei żelaznej podwoiła liczbę pociągów i urządziła nowy, t. z. „Calais-Nice”, z sypialniami, bufetami i wszystkimi możliwymi wygodami, który, nie zatrzymując się nigdzie, zwozi do Cannes, Nizy i Mentony zastępy ludzi uciekających przed zimą, spleenem i przed kłopotami politycznymi...

Kolonja polska także zdaje się być liczną.

Oprócz rodzin hr. Potockich, Braniczkich, Starzyńskich, Przedzieckich, Gurowskich etc., którzy stale rezydencje posiadają w Nizy, lista cudzoziemców codziennie podaje nowe nazwiska polskie z Galicji, z Poznńskiego i Królestwa.

W théâtre Français rozpoczęły się już codzienne przedstawienia doborowej trupy komedji i operetek. Od czasu do czasu już to Judic, już to Théo a nawet i Sara Bernhardt zjeżdżają tu na gościnne występy. „Casino” municypalne, wspaniała budowla wzniesiona na pokrytym Pailionie (rzeka, potok, która według Alf. Karr'a służy do... suszenia bielizny) z czarodziejskim swoim ogrodem zimowym, jedynym w Europie, z teatrem opery komicznej, salami balowemi, czytelnią itd. itd. służy za rendez-vous arystokratycznego świata.

Świeżo wreszcie otwarto tu trzy pierwszorzędne zakłady: *Café de la Renaissance*, *Taverne russe* i *Flag Bar* (co za kosmopolityczny tryumwirat!), których budowy dokonał francuz ale rodem z Cesarstwa, p. Chevalier, gość kilkakrotny Warszawy i wielki jej zwolennik.

Oto są przyjemności, które Nizza w oczekiwaniu na porę wyszcigów i uroczystości karnawałowych przygotowała na przyjęcie cudzoziemców.

Niesłusznie byłoby zakończyć niniejszą korespondencję, nie wspomniawszy o willi p. Zienkowicza, o której *Kurjer* już dawniej wzmiankę podał. Willa ta, zwracająca uwagę wszystkich znawców, należy do najpiękniejszych budowli tego rodzaju w Nicei. Posiada ona w swoich murach istotną osobliwość... artezyjską studnię, dostarczającą najprzedniejszej źródlanej wody.

A!... zapomniałem dodać, iż wkrótce będziemy tu mieli oryginalną wystawę: wystawę międzynarodową czasopism, której urządzeniem zajmuje się p. Czarnowski.

Zobaczmy!

St. Statkowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Pomiedzy producentami cukru utrzymuje się pogłoska o bliskim znizeniu cen cukru i piasku cukrowego.

— Dochody celne w przeciągu czasu od dnia 13-go stycznia do dnia 13-go października r. b. dały sumę 74,362,370 rs., a zatem mniej o 1,489,947 rs. niż w tymże perjodzie r. z.; metali szlachetnych w tymże samym czasie przywieziono za 4,083,794 rs., wywieziono zaś za 2,727,257 rs.

— *St. Pet. wiedz.* komunikują pogłoskę, iż wedle wyrażonego przez ministra finansów zdania, do czasu ostatecznego wyjaśnienia rezultatów eksploatacji linii kolejowych, zostających pod zarządem skarbowym, należy się wstrzymać z nabywaniem na rzecz skarbu nowych linii.

— Ministerjum komunikacyj zdecydowało wprowadzenie na kolejach południowo-zachodnich znacznie większej niż dotąd liczby parowozów opalanych węglem; rozporządzenie to ma na względzie konserwację lasów, które skutkiem nadmiernej konsumcji drzewa ulegają zniszczeniu.

— Ministerjum komunikacyj wyasygnowało rs. 167,837 kop. 67¹/₂ na gruntowną naprawę niektórych traktów w gubernji lubelskiej; przedewszystkiem doprowadzone być mają do porządku trakty: radomsko-lubelski, iwangrodzki, gołubski, zamojski i uściłuski.

— Sprawy cywilne w trzech departamentach izby sądowej warszawskiej podzielone są podług zasad terytorjalnych. W ostatnim czasie, w myśl uchwały ogólnego zebrania, zaszła w tym względzie zmiana. Sprawy apelacyjne z sądów okręgowych warszawskiego, lubelskiego i piotrzkowskiego koncentrują się obecnie w I-ym departamencie; do departamentu II-go, oprócz niewielkiej ilości pozostałych spraw dawnych, należą sprawy z Płocka, Siedlec i Suwałk; wreszcie apelacje od wyroków sądu han-

dlowego w Warszawie, tudzież sądów okręgowych w Kaliszu, Kielcach, Lublinie i Radomiu roztrząsa departament III-ci.

— W siedmnastu kasach groszowych oszczędności wydano w trzecim kwartale r. b. 677 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze złożono rs. 14,407 kop. 30. Na żądanie 658 uczestników wyplacono rs. 2,210 kop. 20¹/₂, do głównej zaś kasy oszczędności przeniesiono rs. 12,637. Od założenia kas groszowych w roku 1861-ym 35,100 uczestników wniosło sumę rs. 460,653 kop. 28, z której zwrócono 26,829 wypisanym i pozostającym dotąd uczestnikom rs. 75,000 kop. 87, przeniesiono zaś do głównej kasy oszczędności rs. 377,333 kop. 4¹/₂. Nadto pozostaje w kasach groszowych na bieżące wypłaty dla 8,271 uczestników rs. 3247 kop. 35 i na książeczkach depozytowych rs. 5,072 kop. 2, razem rs. 8,319 kop. 37.

— W dniu jutrzejszym staną przed komisją rewizyjną popisowi z cyrkulów bieleńskiego i powązkowskiego, którzy w dniu 19-ym b. m. wylosowali numer od 261-go do ostatniego. W poniedziałek dnia 24-go b. m., rozpoczyna się czynności rekrutacyjne w trzecim rewirze powołania, złożonym z cyrkulów wolskiego i jerozolimskiego. W dniu tym stawić się mają do losowania wszyscy powołani z cyrkulów wolskiego i jerozolimskiego.

— Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 25-u osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne.

— Z powodu mrozu, a ztąd osłiżnięcia bruku, przedsiębiorcy dorożek otrzymali polecenie okucia koni na ostro.

— Od dnia jutrzejszego zacznie funkcjonować prawidłowo główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zamknięta z powodu półrocznej rewizji od dnia 13-go b. m.

— Słyszeliśmy z dobrego źródła, iż Kraszewski, wyzyskiwany do chwili obecnej przez adwokata Saula, zamierza bronić się przed jego chciwością w drodze sądowej.

— We wczorajszej wzmiance o kamieniu pamiątkowym dla rzeźbiarza Pincka, przez nieuwagę korektora, zamiast „Pinck”, wydrukowano kilkakrotnie „Piuck”.

— Z teatru i muzyki.

* Dziś drugi raz „Szkoła kobiet” Moliera z Rychterem w roli Arnolfa.

* Pojutrze w teatrze Wielkim, zamiast zapowiedzianego „Snu letniej nocy”, odegraną zostanie tragedia „Zbójcy”.

* „Sen” ukaże się w poniedziałek.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Wielkiego odśpiewana będzie dawno niewystawiana opera Donizettiego „Linda z Chamounix”.

Partję Lindy i hrabiego wykonają po raz pierwszy p. Russel i Myszuga.

* Repertuar operowy zapowiada na przyszły tydzień we wtorek: „Fausta”; we czwartek: „Lindę z Chamounix”; w sobotę „Aidę”.

* Dyrekcja teatrów zawarła nową umowę z p. Russel, mocą której artystka ta pozostanie na scenie warszawskiej do połowy stycznia.

P. Russel pobiera miesięcznie 8,000 franków.

* P. Hermanówna wystąpi po raz pierwszy na scenie teatru narodowego w Pradze w dniu jutrzejszym.

— Uroczystość św. Cecylii.

Staraniem Towarzystwa muzycznego odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 10¹/₂ zrana, w kościele pp. wizytek nabożeństwo, podczas którego na chórze odśpiewaną będzie pod kierunkiem Z. Noskowskiego msza z towarzyszeniem orkiestry.

Tegoż dnia, o godzinie 8-iej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przedstawione będą z towarzyszeniem muzyki żywe obrazy, układu kilku artystów malarzy.

— Solenizant.

Jeden z obchodów imieninowych, przypadających w dniu wczorajszym, zasługuje na oddzielną wzmiankę.

Były to imieniny pana Feliksa Gebethera, którego salon jest ogniskiem jednoczącym artystyczne żywioły naszego miasta.

Liczne grono przyjaciół żarliwego miłośnika i mecenasa sztuki zebralo się w jego mieszkaniu i wręczyło mu, obok najszczerzych życzeń, pierścień brylantowy z odpowiednimi emblematami i inicjałami, wyrażonemi w kluczach muzycznych *f* i *g*, oraz adres na pergaminie, ozdobiony piękną winieta rysunku Gersona.

W imieniu wszystkich zebranych i podpisanych na adresie przemawiał do solenizanta Gerson.

Solenizant z widocznem wzruszeniem przyjął ten

hold, tem miłszy, iż niespodziewany a tak zastu-
żony.

Improwizowana zabawa, muzyką jak zwykle
urozmaicona, trwała do późnej nocy.

= Klasycka.

Pewna młoda 19-letnia panienka uczyniła podanie
do władzy naukowej o pozwolenie składania egza-
minu z języków starożytnych: greckiego i łacińskiego,
w zakresie kursu gimnazjów klasycznych.

Panna P. cztery lata poświęciła wytrwałej pracy i
według zdania wytrawnych pedagogów, posiada o-
becną lepszą znajomość greki i łaciny, aniżeli uczeń
przystępujący do egzaminu na patent dojrzałości.

Zamiarem panny P. jest udzielanie lekcji języków
starożytnych.

= Weteran.

W dniu dzisiejszym złożono do grobu zwłoki ś. p.
Szczepana Doliwy, b. oficera wojsk polskich.

Po opuszczeniu szeregów zmarły służył krajowi
jako obywatel ziemski, był także powołany na sę-
dziego pokoju i z wyboru pełnił obowiązki radcy
Towarzystwa kredytowego.

Na wszystkich tych stanowiskach pozyskał sobie
sympatię i szacunek powszechny.

= Obiady bezpłatne.

W dniu dzisiejszym w fabryce p. B. Hantkego wy-
dano 157 objadów bezpłatnych.

Był to cały przygotowany zapas i około 50 iu zglia-
szających się musiało odejść z niczem...

= Szkółki.

W Ogr. pol. czytamy co następuje:
„Handel drzewkami tej jesieni mniej jest ożywi-
ony niż zazwyczaj.

Przyczyny tego szukać należy zapewne w zbyt
niskiej cenie zboża.

Zapotrzebowania dzieciaków są jednakże znaczne,
co dowodzi, że się w dalszym ciągu w całym kraju
zakładają szkółki drzew...”

= Galary.

Sprzedż jabłek na galarach przy warszawskim
brzegu zbliża się ku końcowi.

Z przyczyny mrozów łatwy do zepsucia owoc spadł
znacznie w cenę.

= Po angielsku!

Jeden z tutejszych zakładów kulinarnych wprowa-
dza inowację, nieznaną w Warszawie...

Po teatrze aż do godziny 3-ej rano zamierza zasta-
wiać t. zw. kolacje angielskie.

Charakter tych uczt stanowi obfitość pokarmów
gotowych, które gość każdy, za oznaczoną opłatą,
spożywać może w ilości upodobanej.

= Ślub murzyna.

W dniu wczorajszym w jednym z kościołów tutej-
szych zebrała się jak zwykle, spora gromadka ciek-
awych mającego się odbyć obrzędu zaślubin.

Tym razem ciekawość ta była jeszcze bardziej pod-
budzona, albowiem zapowiedziano, iż pan młody
jest... murzynem.

Rzeczywiście z pewną wdową żenił się murzyn,
pozostający już od kilku lat w usługach jednego z tu-
tejszych finansistów.

= Oszustwo.

Właściciel składu węgla p. R. posiada kilkanaście
koni, nie mając jednakże odpowiedniego pomieszcze-
nia na większe zapasy paszy, zawiera zwykle rocz-
ne umowy z dostawcami i okolicznymi producentami,
którzy obowiązani są w miarę potrzeby dostarczać
owsa, siana i słomy.

W tym roku, a mianowicie przed kilkoma tygo-
dniami, na placu Witkowskiego, zbliżył się do p. R.
jakiś mężczyzna porządnie ubrany i proponował na-
bycie partji 50 korey owsa na targ przywiezionego.

Warunki były przystępne i R. owies nabył, a przy
transakcji dowiedział się, iż sprzedawca nazywa się
Pr...ski i jest posiadaczem folwarku pod Piasecznem.

Nazwisko wsi i jej właściciela dobrze jest znane,
więc R. w dalszej rozmowie zawarł z Pr. układ o do-
starczeniu przez 8 miesięcy partjami co tydzień ogó-
łem 500 korey owsa i 200 fur siana.

Cena w umowie od razu została podana, a Pr. za-
żądał 600 rs. zaliczenia na pewność kontraktu, które
R. skwapliwie wypłacił i pokwitowanie odebrał.

Tymczasem mija jeden i drugi tydzień, a pierw-
szej partji nie otrzymuje.

Zaniepokojony R. wysłał do Pr. swojego syna.

Lecz pan Pr. oświadczył, że o żadnym kontrakcie
nie wie.

Ten więc, który przedstawił się za Pr., był oszu-
stem!

Rzeczywiście jest to niejaki M. Z. ekonom, który
wyłudziwszy owe 600 rs. zniknął bez wieści i jest
poszukiwany.

= W tramwaju.

W dniu dzisiejszym rano kupiec S. jechał w wagonie tram-
wajowym na Pragę, dla wręczenia komuś 1,200 rs.

Pieniądże miał w dwóch paczkach zawiniętych w papier.
Otóż jedną paczkę zawierającą 870 rs. wyciągnęto mu z
kieszeni paltota.

Poszkodowany spostrzegł kradzież dopiero na miejscu.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej na Marszałkowskiej zagorzeli Jan S. i Mi-
chał P., zajmujący izdebkę na poddaszu.

Gdyby nie stróż domu, który zauważył, iż lokatorzy o go-
dzinie 6-ej rano nie wyszli do fabryki, obaj młodzi ludzie by-
liby życiem przypłacili własną nieostrożność, sami bowiem
zbyt wczesnie piec zamknęli.

Stróż przy drzwiach poczuł zapach czadu i nie czekając na
śluszarza drzwi wyłamał.

Zdołano jeszcze obu zaczadzonych przywrócić do zmysłów,
lecz moeno chorzy zostali odwiezieni do szpitala.

= Podrzucenie.

W sieni domu nr 3 na Sowiej znalezione podruczone nie-
mowlę pięciomiesięczne, liczące kilka dni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wypadki.

Na placu Grzybowskim Sara M., najecha-
na przez wóz roboczy, uległa ciężkim obrażeniom na całym
ciele.—Na Nalewkach pod nrem 11-ym wynikł drobny pożar,
ogień ugasiłi mieszkańcy.

= Potrzeba restauracji.

Kościół parafjalny we wsi Metele, w gubernji su-
walskiej, w powiecie sejneńskim, jakkolwiek muro-
wany i zbudowany niedawno, gdyż w roku 1822-im,
znajduje się w nędznym stanie.

Świątynia ta ma być w roku przyszłym grunto-
wnie wyrestaurowaną, na co zebrano już część fun-
duszu.

Kosztorys niezbędnych robót obliczono na rs.
11,300.

= Nowe więzienie.

Wśród lasu, zdala od traktu, cztery mile od Opa-
towa, w gubernji radomskiej, zbudowano nowe wię-
zienie.

Więzienie, przerobione z gmachu poklasztornego,
pomieścić może 1,300 skazanych.

Koszt wzniesienia tego domu kary, obliczony po-
czątkowo na 60,000 rs., osiągnął w rzeczywistości
sumy 120,000 rs.

= Gorzelnia.

W gubernji lubelskiej, według urzędowego spra-
wodania, czynnych jest 49 gorzelnia.

Ogólna ta ilość rozpada się następnie na rozmaite
powiaty: lubelski posiada 7 gorzelnia, lubartowski 5,
nowoaleksandryjski 4, janowski 4, biłgorajski 1, za-
mojski 2, chełmski 11, krasnostawski 5, hrubieszow-
ski 9, tomaszowski 5.

Roczna produkcja wszystkich gorzelnia w gubernji
lubelskiej wynosi rs. 3,027,855.

= Z Jeruzolimy.

Korespondent nasz z Lublina pisze co następuje:
„Jeden z mieszkańców Lublina niejaki Józef Skrzy-
pczynski udaje się corocznie osobiście do Jeruzolimy
dla zaopatrzenia się tam w medaliki, krzyżki, obraz-
ki, różańce, koronki itp. przedmioty poświęcane przy
grobie Zbawiciela.

Odbywa on z temi przedmiotami wędrowki do E-
giptu, następnie po Cesarstwie i Królestwie, a gło-
wnie przesiaduje w Częstochowie, podczas odbywa-
jących się tam odpustów.

Szczególniej obrazki większe i małe, układane z
zasuszonych kwiatów, zebranych z miejscowości
słynnych w Nowym testamencie, mają chętnych kup-
ców.”

= Szkoła rzemieślnicza w Horkach.

Korespondent nasz z Horek pisze co następuje:
„Oprócz szkoły rolniczej i kursów taksatorskich, o
których już dawniej pisałem, istnieje w Horkach
szkoła rzemieślnicza, która jednak, pomimo iż na
bardzo rozległej przestrzeni kraju nie ma współza-
wodniczki, nie jest bynajmniej w tej chwili prze-
pełniona.

Celem szkoły jest kształcenie wychowalców na
dobrych stolarzy, ślusarzy, maszynistów i kowali.

= Kurs nauk pięcioletni.

Oprócz fachowych przedmiotów wykładają w szko-
le matematykę, fizykę, geografję, historję, język ro-
syjski i rysunki.

Kandydaci przyjmowani są w ciągu całego roku
na mocy egzaminu takiego jak do pierwszej klasy
gimnazjalnej.

Zdaje się, iż powodem zbyt nielicznego zapelnie-
nia szkoły jest brak szerszego o niej rozgłosu, przy
małej jednak liczbie uczniów szkoła nie może przyni-
eść krajowi takiego pożytku jakby powinna,
zwłaszcza, że nieliczni uczniowie wychodząc otrzy-
mują niekiedy posady rządowe, trudno ich zatem do-
stać do fabryk prywatnych.

Z tego powodu sędzę, iż szkoła rzemieślnicza ho-
recka zasługuje na uwagę publiczną.

Winiętem jeszcze nadmienić, iż kończący tutej-
szą szkołę rzemieślniczą mają prawa trzeciej kate-
gorji przy odbywaniu powinności wojskowej.”

= Sanna.

Donoszą nam z okolicy Siemiatycz o trwających
tam od dni kilku śniegach.

Włóścianie okoliczni zastąpili już wozy lekkimi
saniami.

Jest to wczesny początek zimy, pozwalający liczyć
na jej trwałość.

ZE ŚWIATA.

× „Hold pruski” Matejki wystawiony jest obecnie
w Poznaniu. *Posener Zeitung*, opisawszy cały obraz
i występujące na nim osoby, tak się następnie wyraża:

„Imponujący ten obraz odznacza się wszystkimi zale-
tami pędzla Matejki. Lubo akt holdu nie daje arty-
ście sposobności do przedstawienia widzowi uczuć we-
wnętrznych osób znajdujących się na obrazie, które
np. w „Kazaniu Skargi” z całym mistrzostwem uwy-
datnił Matejko, to przecież wszystkie jego głowy od-
znaczają się nadzwyczaj silnie zarysowanymi charakte-
rami. Pod względem kolorytu i ten obraz wykazuje
te same niedostatki, co wszystkie nowsze obrazy Ma-
tejki, jak np. „Wernyhora”, a na które zwrócił już u-
wagę fizjolog prof. Szokalski z Warszawy. W każdym
razie obraz ten, lubo dla niejednego może być niesym-
patycznym, należy do najznakomitszych historycznych
obrazów naszych czasów i wart jest widzenia.”

× Cesarz Franciszek Józef, uczestnicząc w otwar-
ciu wystawy sztuk pięknych w Pesceio, zakupił obraz
Wojciecha Kossaka „Granat nieprzyjacielski”.

× Dla szachistów. Znany w piśmiennictwie szachi-
sta niemiecki, Adolf Roegner, założył w Lipsku zakład
centralny dla szachistów, połączony z księgarnią dzieł
szachowych. Z nadesłanego nam obszernego katalogu
zaznaczamy jako *curiosum*, rzadkie już dziś dzieło Se-
lenusa z r. 1616-go, z własnoręcznie dedykacją Augusta
Młodszego ks. brunświckiego z r. 1617-go, oraz mało u-
nas znane dzieło polskie Jeżewskiego: „Do ontologii
szachów” (poszyt I, Berlin 1864). Dla amatorów mo-
gą też przedstawiać pewną wartość oryginalne szachy,
które posłużyły do rozegrania na turnieju w Norym-
berdze słynnej w swoim czasie partji pomiędzy pp-
Szymonem Winawerem i J. Schwarzem. Zaznaczamy
nadto, iż nakładem księgarni Roegner'a ma wychodzić
„Biblioteka szachowa”, której pierwszy tom, obejmu-
jący rozprawę Curt v. Bardeleben'a o partji hiszpań-
skiej, znajduje się już pod prasą. Następne tomy mają
obejmować rozprawę Minckwitza: „O humorze w sza-
chach” i Gottsehalla: „Zbiór zadań szachowych”. Przy
tej sposobności zaznaczamy, iż znany szachista wie-
deński, W. Steinitz, który obecnie przeniósł się z rodzi-
ną na stałe zamieszkanie do Ameryki, ma wydawać od
nowego roku nowe pismo szachowe w języku angi-
elskim p. t. *New Chess Magazine*.

× W operze monachijskiej w dniach 15-ym, 16-ym
i 18-ym b. m. dawano „Parsifala”, na których to przed-
stawieniach jedynym słuchaczem był... król Ludwik.

× Henryk Stanley, najznakomitszy podróżnik ame-
rykański, gości obecnie, jak wiadomo, w Berlinie.
Mężczyzna to dziś liczący 44 lata, wzrostu średniego,
krępy, żwawy i na wszelki trud zahartowany. Wśród
ciemnych włosów srebrzy się już gdzieśgdzie włos
siwy, oczy szare, cera ogorzala, wąs od włosów na
głowie jaśniejszy nieco, zawieszony. Zachowanie się
jego cechuje powaga i stanowczość we wszystkim.

× Skandal w teatrze. Wypadek, który wydarzył
się niedawno śpiewaczce pannie Van Zandt, przywo-
łuje na pamięć skandal zaszły w teatrze w Clermont
Fernand, którego bohaterem był tenor. Dawano „Fau-
sta”. Biedny Faust przez trzy akty ledwie się trzymał
na nogach. W czwartym akcie, kiedy Walenty do-
bywa w spadku i chce stozyć z uwodzicielem swojej sio-
stry walkę śmiertelną, Faust nie może obudzić w sobie
ducha rycerskiego i woła tonem pojednawczym: „Co?
Ja się mam bić z panem? Nigdy!... Chciesz pan, abym
tę sprawę załagodził? Eh bien, ożenię się z Malgo-
rzą...” Publiczność zdumiała się nad tak prostym
rozwiązaniem sztuki. Szkoda, iż Goethe o tem nie po-
myślał!

— Złożyli w redakcji Kurjera warszawskiego:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.
T. Z. rs. 1, bezimiennie szynel.

Na przytulki nocne.
K. celem uczczenia pamięci matki rs. 100, bez-
imiennie rs. 1.

Dla rodziny Henryka Redlicha.
Anna Hirszfeld rs. 100.

— W dniu 22-im b. m., jako w rocznicę śmierci
ojca, składam rs. 3 na wpis dla niezamożnych
uczniów podług uznania redakcji. Z poważaniem
W. Ryczkowski.

— Praktykant ogrodnictwa K. składa kop. 75,
tytułem kary za lekkomyślność, na wpis dla nieza-
możnych uczniów.

— Za obraz R. Szwojańskiego „Opłakana” ofiaruje
pani Marta K. rs. 30.

Nekrologja.

† S. p. Paweł Urbanowicz, kawaler, przeżywszy lat 32, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 18-ym listopada r. b. życie zakończył. Pozostała matka, siostry i bracia zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego), w dniu 22 listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie 8-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3712

† S. p. Wanda Czaplicka, córka Juliana i Bronisławy, w 18-iej wiosnie życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 20 listopada r. b. Stroskana matka z synem po stracie najukochańszej i jedynej córki zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża dnia 22-go listopada, to jest jutro w sobotę, o godzinie 12-iej w południe odbyć się mające. —3730

† Dnia 19-go listopada r. b., o godzinie 1/2 po południu, zakończyła żywot doczesny s. p. Magdalena z Janowskich Potrykowska, wdowa po radcy sądu powiatowego w Gnieźnie w Wielkim Księstwie Poznańskim. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 24-go b. m., o godzinie 12-iej w południe, o czem doświadcza w smutku pogrążone dzieci. —3715—

† S. p. Julian Ferdynand Skiba, kupiec i obywatel m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 19-ym listopada r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 58. W głębokim smutku pozostałe dzieci wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski w dniu 23-im listopada, to jest w niedzielę, o godzinie 2 i pół po południu z domu własnego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 65. —3719

† W dniu 20-ym b. m. przeniósł się do wieczności s. p. Franciszek Freundstück, przeżywszy lat 26. Na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 22-im b. m., to jest w sobotę, o godzinie 3-iej po południu z kapłey ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3724—

— B. p. Henryk Kohn, student prawa, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie w dniu 20-ym listopada 1884-go r. w 20-ym roku życia. W nieutulonym żalu pogrążeni rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Chłodnej № 24 w niedzielę, to jest dnia 23-go listopada r. b., o godzinie 1-iej po południu na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć się mające. —3726—

† W dniu 22-im b. m., to jest w sobotę, jako w jedenastą rocznicę śmierci s. p. Stanisława Koszeckiego, szambelana Dworu J. C. K. M., odprawione zostaną za spokój duszy jego msze święte w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, o godzinie 9-iej zrana. —3704

† W dniu 22-im b. m., to jest w sobotę, jako w jedenastą bolesną rocznicę śmierci s. p. Piotra Nowińskiego, rz. r. stanu, członka senatu, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie 11-iej zrana w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —3716—

† W dniu 22-im listopada r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Henryka Muklanowicza, odbędzie się za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru na Krak. Przedm., żałobne nabożeństwo o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3720—

† W dniu 22-im listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-iej rano w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, jako w wigilię szóstej rocznicy śmierci s. p. doktora Leona Chodakowskiego, zmarłego w Sandomierzu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które szwagier i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3723—

† Za duszę s. p. Feliksa Wołkowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 9-iej zrana, w sobotę, to jest dnia 22-go listopada r. b. Stroskana siostra Kostrowicka i siostrzeńca Cywińska zapraszają krewnych i znajomych na to nabożeństwo. —3732—

Z Cesarstwa.

Petersburg 19-go listopada. — Dzienniki tutejsze zwracają uwagę na doniesienie, jakie otrzymał Times z Wiednia, jakoby gabinet petersburski zażądał urzędowe sfery wiedeńskiej o swoim szczerym zadowoleniu z powodu mowy, wygłoszonej przez cesarza austriackiego przy uroczystym otwarciu austro-węgierskiej delegacji. W nocy przesłanej z tego powodu z Petersburga do dyplomatycznego przedstawiciela Rosji przy dworze wiedeńskim zwraca się przede wszystkim uwagę na charakter nawiązanych między trzema ościennymi państwami przyjaznych stosunków, których dobroczynna dącość, odpowiadająca powszechnym pragnieniom uwarowania pokoju, znalazła uroczyste potwierdzenie w mowie austro-węgierskiego monarchy. W zakończeniu swojej noty gabinet petersburski wyraża nadzieję, że opinia publiczna przekona się o szczerości troistej polityki cesarstwa, a z tego przeświadczenia pokojowa praca i przemysł narodowy zaczerpną nowe siły do dalszej pomysłowości.

Petersburg 19-go listopada. — Petersburgska wiadomości zamieściły jeden z naczelnych artykułów następującej treści: „Tysiącletnia rocznica śmierci słowiańskiego apostoła Metodjusza obchodzona będzie w dniu 5-tym kwietnia 1885-go roku, nie tylko w Rosji, ale i w Morawji, w tym samym Wielehradzie, który był niegdyś rezydencją świętego Metodjusza, a dziś zamienił się w bardzo małe miasteczko. Urządza się tam zjazd unicko-katolicki. Przypuszczać należy, że urządzający ów zjazd przewidują, iż będzie bardzo licznym, skoro przygotowują 30,000 baraków dla pobożnych pielgrzymów, z błogosławieństwem kurji watykańskiej i jej jezuitów. Trudno byłoby nie upatrywać w zjeździe wielehradzkiej niejakiej manifestacji przeciwko Rosji, która ze swoim petersburskim słowiańskim komitetem na czele zamierza uczcić pamięć swojego pierwszego apostoła. Nawet polska prasa, jak to już raz zauważyliśmy, wyraziła przekonanie, że wybrano na zjazd niestosowną chwilę i że robione zawczasu przygotowania mogą nie odpowiedzieć rzeczywistości. Będzie to w samej rzeczy komiczne, jeżeli prawdziwie słowiańscy, biskupi nie stawiają się na zamierzony zjazd w takiej liczbie, aby choć cokolwiek zasłonić uciskającą przewagę żywiołu katolickiego. Jakiemikolwiek byłyby usiłowania — a te bez żadnej wątpliwości są widoczne, i nawet w znacznej mierze — aby nauczyelskiej działalności Cyrylla i Metodjusza nadać charakter współczesnych tendencji katolickich, bezstronna nauka łatwo zawsze zdoła wykazać naciągany ich fałsz. Że podobny fałsz z łatwością daje się obalić przez sumienne badanie dziejów stosunku dwóch słowiańskich apostołów do Rzymu, wiadomo to wszystkim i każdemu równie jasno jak i to, że powszechnie przyjęto nazywać św. Cyrylla i Metodjusza apostołami słowiańskimi. Ale, jak to równie dobrze oddawna wiadomo, w interesach polsko-katolickiej sprawy zwykło się jaknajmniej zwracać uwagi na historyczną sumiennosc. Umarłych wstyd się nie ima — możnaby powiedzieć, a wielehradzka komedia nie obrazi szczytków świętego Metodjusza. Komedia ta naturalnie jest potrzebna dla żywych. Przypuszczać należy, że przyjęcie w nich bliski udział także i owe fantastyczne 9,500 unitów, którzy podawali petycję do papieża. Z tym warunkiem ogólnosłowiański zjazd w Wielehradzie nabędzie własnego znaczenia, jakie zdaleka już można w nim przewidywać.”

Petersburg 19-go listopada. — „Z galicyjskiej Rusi, czytamy w Petersburgskich wiadomościach, nadeszła wiadomość, że Nowy protom, gazeta redagowana przez p. Markowa w narodowym duchu, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie musiała zawiesić swoje istnienie, a to z powodu braku środków pieniężnych, w które, według naszych informacji, niezbyt też bogatym jest i Słowo p. Płoszczańskiego, rozchodzące się w bardzo wielkiej liczbie egzemplarzy. Literackie zbliżenie Galicji z Rosją, o którym mówili tak niedawno galicyjscy goście w Petersburgu, o. Naumowicz i redaktor Słowa, znajdowało prozelitów prawie wyłącznie w tych dwóch organach prasy, tak zwanego świętojurskiego kierunku. Jeżeli można przypuszczać, że współpracownicy Protomu przystąpią do Słowa, to w razie zawieszenia tego ostatniego, narodowa rosyjska partja w Galicji nie będzie miała swojego organu. Tymczasem zadanie, do jakiego dąży ta partja, zadanie podniesienia duchowego narodowego poziomu, niezmiernie potrzebuje żywego i pocziwego organu. Smutno byłoby, gdyby nikt nie zapobiegł przewidywanej katastrofie.”

Petersburg 17-go listopada. — Na odbytych dziś dorocznym uroczystym akcie cesarskiej akademji sztuk pięknych między innymi odznaczonymi nagrodami akademji wychowawcami otrzymał wielki złoty medal, z którym połączone jest prawo do stypendjum na dwuletni pobyt w Rzymie p. Stanisław Roztworowski za obraz olejny, wykonany na zadany przez akademję temat „Posłowie Jermaka przynoszą Iwanowi Groźnemu wiadomość o zawojowaniu Syberji i składają mu dary”. Małe złote medale otrzymali pp. Ciagliński Jan za obraz „na temat biblijny o bogaczu i Łazarzu” i Samokisz Mikołaj za obraz przedstawiający „Atak artylerji pod Mało Jarosławem”. W dziale architektury wielki medal złoty pozyskał p. Józef Dietrych za projekt klasztoru prawosławnego oraz cerkwi. Stopień architekta klasy I-iej przyznano p. Tołwińskiemu Mikołajowi i architektowi kościołów katolickich p. Oraczewskiemu. Mały złoty medal z działu architektury dostał się p. Tomaszowi Bogdanowiczowi. Wielkie medale srebrne otrzymali w dziale malarstwa pp. Teodor Bucholtz i Jan Greim, — w dziale architektury pp. Otton Ignatowicz i Henryk Sołtykiewicz. Medale małe srebrne zdobyli architekci pp. Jan Gwoździowski, Jan Lilpop i Bolesław Rodziewicz. Za studja robione podczas wakacyj otrzymali medale srebrne pani Marja Kloss i p. Zygmunt Piotrowicz. Teoretyczny kurs malarstwa ukończyła p. Kazanowska, architektury pp.

Otton Ignatowicz, Jan Lilpop i Henryk Sołtykiewicz.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 19-go listopada. — Dziś odbyło się drugie posiedzenie konferencji afrykańskiej. Prezydował hr. Hatzfeld. Rozpoczęto obrady nad pierwszym punktem programu i uchwalono, celem określenia granic i terytorjów Konga, tudzież sformułowania wniosków, wybrać komisję z udziałem delegatów technicznych i rzeczoznawców. Do komisji należą Niemcy, Francja, Anglja, Hiszpanja, Portugalia i Belgja. Doreczonym jej został niezwłocznie memoriał niemiecki, zawierający wnioski. Przewodniczyć będzie tej komisji poseł francuski baron Courcel. Ukończy ona swe prace w ciągu tygodnia. Portugalia proponuje kompromis, przyznający wolność handlu i żeglugi na rzece Konga; spojne terytorja portugalskie nie byłyby natomiast poruszone na konferencji. Uznanie stowarzyszenia afrykańskiego nastąpiłoby również w drodze porozumienia się pojedynczych gabinetów.

Paryż 19-go listopada. — Télégraphe oświadcza, iż rząd francuski nie przestanie wysłać posiłków do Chin, dopóki nie będzie miał w rękach zakładu materialnego i dopóki chińczycy nie opuszczą Tonkinu.

Kopenhaga 19-go listopada. — Umiarkowana lewica folkethingu wniosła motywowany porządek dzienny, żądający uchylecia rozpraw nad wielkimi projektami rządowymi. Wniosek przyjęto 63 głosami przeciw 18. Prezes ministrów Estrup zapewnił, że pozostanie mimo tego na czele rządu.

Bukareszt 19-go listopada. — Wybory do izby deputowanych rozpoczęły się wczoraj; pierwsze rezultaty wypadły na korzyść rządu. Izby zwolane zostaną w dniu 22-im b. m.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Le Mans 21-go listopada.

Zmarł tutaj na chorobę sercową ks. Leon Sapieha. (Ojciec ks. Ferdynandowej Radziwiłłowej i hr. Czackiej; przyp. red.)

Londyn 21-go listopada.

Gladstone oświadczył opozycji torysów, iż skutkiem zawartego kompromisu bil o podziale okręgów pódzie niezwłocznie pod obrady gabinetu, a zmiany, jakie się okażą pożądane, będą uchwalone przez wspólny komitet. Skoro te zmiany zostaną przyjęte, izba lordów uchwali niezwłocznie bil reformy wyborczej, a bil o podziale na okręgi poddany zostanie drugiemu czytaniu w izbie gmin, tak iż obiedwie sprawy rozstrzygać się będą równocześnie. Rząd poręcza lordom, że drugi ten bil otrzyma moc prawa w r. 1885-ym.

Londyn 21-go listopada.

Rada ministrów zgodziła się w zasadzie na to, że egipską kwestję finansową rozwiązać ma wyłącznie Anglja. Lord Northbrooke zapewnia, że dzisiejsze przesilenie finansowe nad Nilem pochodzi jedynie z kunktatorskiej polityki rządu angielskiego w ciągu ostatnich lat kilku.

Londyn 21-go listopada.

W przeciwstawieniu do konferencji berlińskiej zebrała się tutaj konferencja wewnętrzna, celem wytworzenia federacji wszystkich kolonij angielskich. Zasadą jej ma być zorganizowanie wspólnej obrony „Wielkiej Brytanji” (Great Britain) przeciw współzawodnictwu innych mocarstw. W roku przyszłym odbędzie się w Londynie wystawa kolonialna, mająca poprzeć akcję rzeczonyj federacji.

Bukareszt 21-go listopada.

Wybory do izby deputowanych z pierwszego kolegium wyborczego wypadły wyłącznie prawie na korzyść rządu. Z opozycji liberalnej przeszło kilku tylko kandydatów, między nimi brat prezesa ministrów, Bratiana, i Kogolniceanu.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 19-go listopada. — Wczoraj zmarło na cholere osób 41. Dziś od północy do rana tylko cztery. Wczoraj przyjęto do szpitali 40 cholerycznych.

Paryż 19-go listopada. — Wedle biuletynu prefekta Sekwany od północy do dzisiaj godziny 6-iej wieczorem zmarło na cholere osób 14. W Oranie zmarło wczoraj 9 osób, w Nantes dwie.

TOWARZYSTWO

Société Générale de Cirages Français

FABRYKA W ODESSIE.

Ma honor podać do publicznej wiadomości, o nadejściu do Warszawy transportu nowej

Massy do czyszczenia Metalów (Pomade magique),

dla fabrykantów i na użytek domowy.—Gatunek wypróbowanej dobroci i uznany za najlepszy tak u nas jak zagranicą.—Sprzedaje się detalicznie w składach materiałów aptecznych, galanteryjnych i t. p., oraz w sklepach pana T. Kozłowskiego, przy ulicy Senatorskiej № 25 i Brackiej № 17.—W tychże składach do nabycia

Politura do odświeżania mebli sposobem domowym (Encaustique Végétale).

Zamówienia hurtowe dla rzeczony fabryki, przyjmuje Kantor Domu Komisowo-Ekspedycyjnego W. KREMKY & Comp., Leszno № 1. 2755 R



NUTY NA FORTEPIAN

wydane Nakładem

Księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HÖSICK'A,

do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

MAŁY WIRTUOZ POLSKI,

łatwe fantazje na tematy Oper Polskich,

na 2 ręce na fortepian.

Serja I. Dla początkujących.

1. Kurpiński. Jadwiga.	20
2. " Jan Kochanowski	20
3. " Książę Popiel	20
4. " Czaromysł	20
5. Elsner. Leszek Biały	20
6. Kamiński. Nędza uszczęśli.	20
7. Umlauf. Górniec	20
8. Stefani. Krakowiacy i Górale	20
9. Moniuszko. Rokiczana	20
10. " Beata.	20
11. " Flis.	20
12. " Halka.	20
13. " Hrabina.	20
14. " Jawnuta.	20
15. " Paria.	20
16. " Straszny dwór.	20
17. " Verbum nobile.	20
18. Dobrzyński. Monbar.	20
19. Münhejmer. Otton Łuczniak.	20
20. " Stradjota.	20

№ 21. Grossman. Duch Wojewody.	20
№ 22. Brzowski. Piwowarz Gandawy.	20
№ 23. Hoffmann. Żaki.	20
№ 24. Herz. Gwarkowie.	20

Serja II. Dla zaawansowanych.

№ 1. Kurpiński. Jan Kochanowski.	40
№ 2. " Książę Popiel.	40
№ 3. Moniuszko. Flis.	40
№ 4. " Halka.	40
№ 5. " Hrabina.	40
№ 6. " Straszny dwór.	40
№ 7. " Verbum nobile.	40
№ 8. Dobrzyński. Monbar.	40
№ 9. Münhejmer. Stradjota.	40
№ 10. Grossman. Duch Wojewody.	40
№ 11. Hoffmann. Żaki.	40
№ 12. Brzowski. Piwowarz Gandawy.	40

Po raz to pierwszy tak liczna kolekcja Oper wyłącznie Kompozytorów Polskich, wydana została. Zbiór ten stanowi niewyczerpany skarbiec najpiękniejszych Melodyj Polskich, a układ gustowny i nie trudny, zaleca go wszystkim zwolennikom melodyj swojskich. 2545r

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa Nr 10,

osiada na sprzedaż w wielkim wyborze, meble wykwintne i skromne, lustra, obrazy, serwety, chodniki, dywany różne, wyroby galanteryjne, biżuterję, brzozy, zegary, ubiory damskie i męskie itp., wszystko to nowe, lub b. mało używane, po cenach możliwie najniższych.

Przyjmuje zamówienia na kompletne urządzenia mieszkań odług najświeższych wzorów. Codziennie od 9 rano do 7 wieczorem, oprócz Świąt. 2387r

EAU VÉGÉTALE, Woda roślinna

do farbowania włosów.

Bez zawodu nadaje siwiejącym włosom pierwotny kolor. Skutek jest już po jednorazowym użyciu. Nie brudzi skóry i nie plami bielizny. Eau Végétale jest preparatem czysto roślinnym, nie zawierającym w sobie żadnych części metalicznych i oprócz tej zalety, że nie szkodzi ani zdrowiu, ani włosom, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że pobudza porost włosów i niszczy łupież. Kolor pudełek blade-niebieski z podpisem: John William Chimista, Belge i tylko takie są prawdziwe.—Cena pudełka rs. 2 k. 50, z przesyłką k. 30 drożej. Główny skład w Perfumerji KAROLA SMOSARSKIEGO, ulica Długa № 43 w Warszawie.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2630R

Księgarnia i Skład Nut G. SENNEWALDA, Miodowa Nr 4.

Księgarnia powyższa założona w roku 1823, otrzymuje wszelkie nowości polskie i w obcych językach. Książki brakujące na składzie, jest w możności sprowadzenia w jak najkrótszym czasie: z Paryża od 7—10 dni. Przyjmuje prenumeratę na pisma periodyczne krajowe i zagraniczne. Klientom zamiejskim ułatwia prenumeratę gazet codziennych. Katalogi polskie, francuskie, niemieckie i angielskie, dostarcza na żądanie bezpłatnie. Posiada przy swoim składzie Telefon. Ekspedycja szybka i akurata. Ceny najprzystępniejsze.

Skład powyższy posiada oprócz wielkiego wyboru nut w kraju i za granicą, wydanych, Cwiczenia i wydawnictwa Lütshg'a w Instytucie Muzycznym zaprowadzone. Kompletny zbiór Tanich nut Petersa (Peters-Edition) i innych nakładców. Nuty sprzedaje po cenach i na warunkach najprzystępniejszych; brakujące a zamówione artykuły, w przeciągu 8—10 dni bez podwyższenia ceny, jest w możności dostarczyć. Jest przedstawicielem firmy P. J. Jurgenson w Moskwie i wszystkie nakłady tego wydawcy po cenach w Moskwie praktykowanych ekspedjuje. Katalogi bezpłatnie dostarcza. 2446r

Lenczewski i S-ka.

PARYŻ.

BORDEAUX.



Dawniejszy współwłaściciel fabryki tej samej firmy w Paryżu. Dostawca do francuskiego ministerjum telegrafów i Jeneralnego Towarzystwa Telefonicznego w Paryżu, oraz Londyńskiej Kompanji Telefonów.

32. Marszałkowska 32.
WARSZAWA.

Biuro Techniczne,

Fabryka Wyrobów Elektrycznych i Instrumentów Precyzyjnych.

Podjekuje się urządzenia: Oświetleń elektrycznych tak lampami łukowymi, jako też żarówkami systemu Edisona i innych. Dzwonków elektrycznych. Ostrzegaczy od ognia i złodziei, Telefonów własnego systemu i innych, wraz ze stacjami centralnymi, które urządza tak w Warszawie, jak i na prowincji. Jedyna w kraju fabryka srub toczonech, mosiężnych, stalowych i żelaznych do metali. Urządźwszy na wielką skalę Galwanizernię, podejmujemy się niklowania, miedzianowania, mosiężowania, srebrzenia i złocenia wszelkich przedmiotów i różnych metali. Posiadając reprezentację wielu domów zagranicznych, jesteśmy w możności urządzenia wszelkich ulepszeń, jakoteż dostawy wszelkich przedmiotów w zakres elektrotechniki wchodzących. 2421R

Adres telegraficzny: „Lenczewski—Warszawa”—Telefonu № 287.

Opał na zimę.

Korzece Węgla najlepszego grubego lub kostkowego z odstawą	rs. — kop. 90.
" " " " " " " " " " " "	rs. 15 kop. —
Sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego z odstawą	rs. 16 kop. —
" " " " " " " " " " " "	rs. 17 kop. —
" " " " " " " " " " " "	rs. 18 kop. —
Za porównanie od każdego sążnia kubicznego dolicza się rs. 1.	3851

U ARNOLDA OHRRINGA.

Telefon Nr 188. Skład Okopowa 8. Kantor Graniczna 10.



Hurtowo detaliczny

Skład Tabaczny S. GRECZNEGO,

w Warszawie, 35. Nowy-Swiat 35,

zawiadania iż otrzymał znaczne transporty tytoni, cygar i papierosów z fabryk rossyjskich i południowych. Za dobrze towerów skład poręcza.—Kupcom odstepuje się rabat. S. Greczny 2734R

Z zapomogi Kassy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym, imienia d-ra Józefa Mianowskiego, wyszły świeżo następujące dwa dzieła:

D-ra F. v. Birch-Hirschfeld, wykład anatomji patologicznej. Część ogólna, przełożył dr. Wacław Mayzel. Cena 2 rs.

Wiadomości początkowe z botaniki, napisał dr. **Kazimierz Filipowicz**—Cena 1 rs. 3671

Skład Główny w Księgarni i Składzie Nut E. WENDE i Spółki.

Materace druciane

wyrobia fabryka łózek żelaznych i wag deymalnych **J. Neufelda**, Pańska № 25, wprost Marjańskiej. Ceny niskie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 3520

Ulica ORDYNACKA № 8.

Nowo-otworzony

MAGAZYN MÓD

przyjmuje kapelusze do ubrania, od 50 kop. Tamże jest wielki wybór kapeluszy filcowych i aksamitnych, od rs. 2 kop. 50, oraz wielki wybór kwiatów i żabotów, po bardzo niskich cenach, o czem Szan. Panie raczą się przekonać. 3691

Marie.

Jedna z fabryk poszukuje

młodego Człowieka

(chrześcijanina), posiadającego języki: polski, niemiecki i rosyjski, do zajęć kantorych i **praktycznego wykształcenia.** Oferty własnoręcznie w jęz. niemieckim, nadsyłać należy pod **M. B.** do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 18. 2775R

Muzykant

na instrumentach dętych, a przeważnie na pistonie i kornecie, za niewysokim wynagrodzeniem, **potrzebny jest do Moskwy.** — Wiadomość: Nowy-Swiat № 31, skład herbaty. 2788R

Skład Szkła, Krysztalów, Porcelany, Fajansu i Lamp: J. Riegert, Ulica Marszałkowska № 77, w WARSZAWIE. 3710

GŁÓWNY SKŁAD

Trumien metalowych

przy fabryce

Lamp, Latarni i Wyrobów Metalowych

F. TRELLE,

Nowy-Swiat Nr 76. 2787

Nr 20 Pióra Strusie Nr 20

i Fantazyjne,

Modele paryzkie i własnego wyrobu

NAJTANIEJ

w fabryce Piór Strusich i Fantazyjnych

F. Gliwie,

Senatorska nr 20,

20 wprost kościoła św. Antoniego 20

Znaczny wybór świeżo nadeszłych Kwiatów Paryzkich.

Franie, farba i fryzowanie na sposób paryzki. 2673R

Kapusta biała

2000 pudów, sprowadzona wodą z powiatu Kozienickiego, sprzedaje się częściowo na Wiśle, od ulicy Selez. 3692

Rzadkie dzieło

Joannis Dlugossi sev Longini Canonici Quadam Cracoviensis Historiae Polonicae anno MDCCXII, jako też Autograf Piusa IX, poświęcony p. Kardynała Antonelli'ego, do zbycia, obejrzeć można do 28 Listopada, codziennie od godziny 11 do 1, Złota № 5, mieszkania 18. 3694

W dobrach Żarki,

w pasie granicznym, jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1885 roku **Propinacja, Gorzelnia i Dystylarnia.** — Panowie zainteresowani zechcą się zgłosić osobiście lub listownie do właściciela dóbr w Żarkach p. stacje D. Ż. W.-Wiedeńskiej Myszków. 2687R

TANJO, ELEGANCKIE EKWIPAZE poleca KANTOR WYNAJMU POWOZÓW 22 SENATORSKA 22 OBOK RESURSY KUPIECKIEJ TELEFON N° 179. 3708

Nagrody rs. 200.

Skradziono w Kaliszu kolezki brylantowe z jednym kamieniem w złocie, broszka brylantowa duża w złocie Warszawskiej roboty, trzy brylantowe pierścienki w złocie z trzema kamieniami, zegarek damski złoty, cylinder i dewizka z trzech sznurków, medaljon czworokanciasty złoty i jeden mały czarno emalowany, złoty kluczyk, para kolczyków i broszka z różowego złota, zielono-emalowane, w kształcie truskawek; pierścienek ze znakiem R. P. 22/6 76, mężczy pierścienek, sygnet, ze znakiem J. P.; brylantowe spinki w złocie i wiele innych kosztownych rzeczy. — Znalazca lub wskazujący jakikolwiek ślad, zgłosi się po odebranie nagrody do Policmajstra w Kaliszu. 3705

Sprzedaje się

APTEKA

w Wołyńskiej gub., w Kowelskim powiecie, Turzysku (Turysk). — Adresować: Aptekarzowi Wiśniewskiemu w Turzysku. 2777R

Do miasta Orli, gubernji Grodzieńskiej, powiatu Bielskiego, potrzebny jest

LEKARZ,

z placą rs. 350, przez lekarza poprzedniego praktyka wyrobiona. — Bliższa wiadomość w miejscowej Aptece, u Ogińskiego. 3706

Przedsiębiorca budowy domu, może nabyć bez gotówki

PLAC

w najpiękniejszej miejscowości, przy linii tramwajów, na warunkach b. dogodnych. Szkolna № 5, mieszkania 4, od 1-ej do 2-ej po południu i po 5-ej. 3707

Jest do sprzedania nowo-wybudowany

DOM

murowany, jedno-piętrowy, w pobliżu kolei dr. żel. Warsz.-Wied. w **Częstochowie** i placem do tegoż 20,000 łokci kwadratowych, za cenę przystępną. — Wiadomość u p. Maieszewskiego w Częstochowie. 2776R

Po niższej cenie sprzedaż każdodziennie od 9-ej z rana do 4-ej po południu:

FUTRA w pół blamach, wystarczające na szubę i **Karakuły** w skórkach.

HALKI zimowe, aksamitnym szlakiem jedwab. wyszite. Twarda № 9, mieszkania 32, poprzeczna oficyna, II piętro. 3709

Lekcje tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. — Elekoralna № 28. — **W. Puchalski.** 3649

W dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania

SKLEP

dystrybucyjno-norymberski i materiały piśmienne. — Komorne 180 rs. rocznie. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Trębaska № 1a. 2789R

Zakład Wyprzedaży i Kupna B. Korpaczewskiego,

Nowy-Swiat 42.

Wyprzedać: 1) Sukiene, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, brzozy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdują tamże miejsce zbytu. 742r

Do sprzedania

Kareta podwójna, Faetony nowe i używane, **Wolanty i Bryczki,** wszystko na parę koni. — Ulica Wielka № 11. 3711

Od 1-go Stycznia 1885 r. jest do wynajęcia w domu **Nr 550 (nowy 20)** przy ulicy **Diługiej,** lokal na **Zakład Restauracyjny,**

składający się z 4-ch sal, ogrodu, 6 pokojów, 2-ch kuchni, 2-ch szpizerni, z piwnicami. Zakład restauracyjny w tem miejscu istnieje od niepamiętnych lat, ogród zdała od gwaru ulicznego przylega do ogrodu Krasieńskiego. Wiadomość udzieli stróż miejscowy. 2737R

Apteka W. Borowskiego

otrzymała świeży transport

Tranu Lekarskiego,

również poleca Szanow. Publ. wina lecznicze, jako to: pepsynowe, elińowe, rabarbarowe, rabarbarowo-chinowe i inne. **Płyn na wygubienie odcisków** wyrobowany, własnego wyrobu, a także **Pyrophosphoren żelaza** przygotowywany jedynie w tej aptece podług metody D-ra **Lerasa,** wyrobowany i uznany za najlepszy przez W.W. PP. Doktorów. Specjalnie w tej aptece przygotowują się wszelkie wyroby gelatynowe (globulac gelatinosae, bugees) wchodzące w zakres akuszerji, które poleca W.W. PP. Doktorom. 3631

PLAC

frontowy, narożny od 3 ulic, przy ulicy Dobrej, kilka tysięcy łok. □ cały lub częściowo do sprzedania. — Wiadomość: Kanonia № 4, mieszkania 1. 3645

Najlepszym MYDŁEM do mycia twarzy jest **MYDŁO z Kwiatów TATRZAŃSKICH.** Cena kawałka 25 kop. Cena 1/2 tuz. rs. 1.25. 2469 R

Twarda № 13.

Trzcina wyborowa w dużej ilości. **Węgla kamienne** w dobrym gatunku. **Cegła Ramsaj, Cement** i t. p. Ceny umiarkowane. 3587 **W. WILLMAN.** Twarda № 13.

W pracowni Sukien Damskich W. Kowalskiej,

Tłomackie № 3, mieszkania 14, przyjmują się do roboty suknie, okrycia, dolmany, wierzchy do futer, podszycanie futrem i przerabianie salop po cenach b. umiarkowanych. Wykończenie akuratne, modele paryzkie. 3643

1885. NAKŁADEM Drukarni i Litografji 1885. 3696

Ch. Keltera,

Nowolipie Nr 9, w WARSZAWIE,

wyszły następujące **KALENDARZE**, na rok 1885-ty.

Kalendarz domowo-gospodarski, formatu in 4-o. Warszawianin (kalendarz rodziny) „in 8-o. Kalendarz ruski p. t. „Sielskij, „in 4-o. Kalendarzyk miniatur. form. małeńki podłużny. „pugilaresowy „małeńki króciutki. Kalendarz ścienny biurowy, naklejany na teksturę. Kalendarz ścienny, ozdobny, do zrywania każdodziennie i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach i składach materiałów piśmiennych. 1885.

Stemple kauczukowe

wszelkiego rodzaju, jako to: kapsle niklowe ze sprężynkami, imitujące zegarki, obsadki kieszonkowe niklowe, z olówkiem i piórem, medaljonki do zegarków niklowe i brązowe, oraz emalowane, wykonywane powyższy Zakład śpiesznie, punktualnie i po cenach umiarkowanych. — Cenniki udziela się na żądanie gratis.

PLANDEKI

nieprzemakalne, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska № 22.

Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materje, oraz uskutecznią się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

Młody Człowiek,

katolik, niemiec, lat 29, znający język polski, który ukończył akademię leśną w Tarnobrodzie pod Dreznem, chebnany z gospodarstwem wiejskiem teoretycznie i praktycznie, poszukuje **posady leśnika lub zarządzającego majątkiem**, w Cesarstwie lub Królestwie, od dnia 1-go Stycznia 1885 r. Uprasza pp. o nadesłanie adresów do Kantora ogłoszeń pp. Raichmana i Frendlera pod literami **A. S. 127.** 2750R

CERATA

Z powodu ogromnego zapasu różnego gatunku

CERAT

wyprzedać takowe po cenie niżej kosztu

w Składzie Obiektów Paryzkich

S. Weisgold,

róg Miodowej i Diługiej № 7. — Filja Twarda 1, 2 dom za kościołem W.W. ŚŚ. 3430 **WEISGOLD.**

Do sprzedania

Factony, Kareta potrójna i Kocz z fordeklem nowe, oraz sztuki używane: Kocz z fordeklem, Factony i bryczki, wszystko po cenach niskich. — Świętokrzyszka № 31. 3488

Skład Octu

J. ECKERT,

ulica Chłodna № 20.

Z powodu rozwinięcia fabryki pod firmą **P. Eckert, ulica Solna № 9,** został zaopatrzoney we wszelkie wyborne gatunki octu winnego, które są już znane Szanownej Publiczności od lat 50 ze swej dobroci, czystości i bez żadnych przymieszek chemicznych. Sprzedają od najmniejszej miary, uskutecznią się na miejscu, również przyjmują się większe zamówienia po cenach fabrycznych. R 2581

Skład Obić, Cerat, Rolet i Gzysów

POD FIRMA
S. JANOWSKI,

poleca **Chodniki Jutowe** od kop. 18 lok., **Skórę amerykańską** w różnych kolorach, od 50 k. lok. pr. Croquetta, **Ceraty** barabanowe, posadzkowe, pod chorych, obrusowe i **Serwety** na stoły, różnych wielkości po cenach prawdziwie niskich.

Miodowa Nr 15,

naprzeciw b. Sądu Appelacyjnego. 2733R

BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE,

polecają **HERBATE**
w wyższych gatunkach

przeszło 80 własnych magazynów, które znajdują się:

w **Warszawie:** 1) Nowy-Swiat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w **Moskiewie,** Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnonowogrodzkim jarmarku. Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskiewie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny.

W Warszawie, Nowy-Swiat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

PARFUMERIE GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku

Medal złoty na wystawie powszechnej Paryskiej w 1878

PARIS, 6, AVENUE DE L'OPERA

PATE DENTIFRICE GLYCERINE

Pasta glicerynowa dla zębów

Wynalazek **Eug. DEVERSA,** Chemika.

Jest to prawdziwie higieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białość perel i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz spróbuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

OGŁOSZENIE

Zarząd Forteczny Inżynierski, w Nowogeorgiewsku mieszczący się w tamecznej Fortecy, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) roku bież. 1884, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie jednorazowa licytacja głośna z dozwoleniem składania i nadsyłania w terminie powyżej oznaczonym, deklaracji opieczetowanych na dostawę do Zarządu pomienionego stu sztuk orusów sosnowych do promów.—Brusy te kwadratowe długie być mają 50 stóp angielskich każdy i szerokie 13 takichże cali z każdej strony kwadratu, przez całą długość swoją.

Przystępujący do licytacji złożą winien wadium wynoszące rs. 1000 w gotowości lub papierach procentowych, — przyjmujących się na kaucje w przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji głośnej, obowiązani są w dniu takowej licytacji do godziny 12 w południe, złożyć w Zarządzie powyżej wymienionym deklarację na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu 1000 rs. wadium i oświadczeniu, że warunki licytacyjne w zupełności im są wiadome.

Zyczący zaś przyjąć udział w licytacji za pomocą deklaracji opieczetowanych, powinni w tymże samym czasie złożyć lub nadesłać takowe deklaracje również na stemplu 60-kopiejkowym napi-ane, załączając przytem wadium w stosunku 25% od summy przez nich zadeklarowanej za dostawę 100 brusów.

Wzór do deklaracji:

Do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Nowogeorgiewsku.

(Od takiego to)

DEKLARACJA

W skutek wezwania do licytacji na dostawę 100 brusów sosnowych do promów, rozmiary jakowych wykazane są w warunkach licytacyjnych, dokładnie mnie wiadomym, mam honor oświadczyć iż gotów jestem przyjąć na siebie dostawę powyżej wymienioną za rs. (tyle to, wyrazami) od każdego brusa, albo też za wszystkie sto brusów razem, rs. (taką to sumę, wyrazami).

Dla pewności dotrzymania zobowiązania się mego, składam przy niniejszem wadium wyrównyujące 1/4 części zadeklarowanej przezemnie summy (rs. kop.) w gotówkę, albo w papierach procentowych, z taką ilością kuponów).

W razie, gdyby przedsiębiorstwo o którym mowa, nie zostało mi oddane, upraszam o zwrot mego wadium (taką to drogą).

(Podpis składającego deklarację)

(Data)

(Miejsce zamieszkania).

Składający deklarację opieczetowaną, nie będą mieli prawa uczestniczyć w licytacji głośnej, jak również przyjmujący udział w licytacji głośnej, nie mogą jednocześnie składać deklaracji opieczetowanych. Na kopertach zawierających takowe deklaracje, zaadresować należy: „Dla przyjęcia udziału w licytacji odbyć się mającej w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1884 roku.”

Po upływie terminu oznaczonego do licytacji, żadne deklaracje przyjmowane nie będą. Warunki dotyczące wymienionej dostawy są do przejrzania w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Nowogeorgiewsku, w dni biurowych posiedzeń, każdodziennie, aż do dnia licytacji, od godziny 10 z rana do 3 po południu.

2724r

RESTAURACJA

pod „Karpim,” Rymarska 6.

Po chwilowem zamknięciu dla odnowienia lokalu, w dniu dzisiejszym otwarta została.—Nowa właścicielka przy współudziale dobrego kucharza, oraz grzeźnej i rychej usługi, poleca takową względem Szan. Publiczności. 2769R

Majatek ziemski.

Do sprzedania na korzystnych warunkach dla kupującego, Folwark rozległości włók 11, 26 wiorst oddalony od Warszawy szosą, w glebie pół pszennej, pół żytniej, z dostateczną ilością łąk, z inwentarzem żywym i martwym i całoroczną krestencją.—Wiadomość: Marszałkowska № 50 lit. A, stróż wskaże.

CUKIERNIE

J. ZAWISTOWSKIEGO

1-sza plac Bracki,
2-ga róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej,
polecają codziennie świeże
Biszkopty Francuskie (Biscuits de Reeme). 2664 R

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodowy

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wale i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofalom,

Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórny i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MARCA DO 25 WRZEŚNIA.

BUCHHALTER

z praktyką 20-letnią rachunkowości podwójnej, poszukuje zajęcia w godzinach po południowych we wszelkich gałęziach handlu i przemysłu.—Zaprowadza nowe księgi, reguluje bieżące.—Wiadomość w sklepie p. Golińskiego, pod filarami, w gmachu teatru. 3583

SKŁADY.

Przy ulicy Słiskiej pod № 21, w browarze Hoppenfelda, w bliskości stacji Dr. Żel. W.-W., do wynajęcia różne składy większe i mniejsze na cukier lub inne towary. Składy te znajdują się w budynkach muryowanych, twardo krytych, mogą być urządzone wedle życzenia interesantów. Cała posesja może być wynajęta na jakiś zakład przemysłowy. Obejrzeć można codziennie od godziny 12—2. 2651R

Obwieszczenie.

W d. 12 (24) Listopada 1884 r., o godz. 10 rano, w Warszawie, przy ul. Miodowej № 5, w Ogrodzie po-kapucyńskim, a następnie w sklepie kwiatów i roślin, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 62, na żądanie opieki odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości pozostających w spadku po s. p. Janie Dziong v. Topolskim ogrodniku, mianowicie: sprzedawane będą różne rośliny, krzewy, oranżerja, składająca się z kilku tysięcy doniczek kwiatów i utensylja skl-powe.—O warunkach sprzedaży powziąć można wiadomość u Karola Piątkowskiego, opiekuna nieletnich, mieszkającego w Warszawie, przy ulicy Kar-melickiej pod № 16. 3625

Ważne na czasie!

Są do wynajęcia różne lokale fabryczne z dowolną siłą maszyny parowej i ogrzaniem oraz Gieźnia do metali z całym urządzeniem. Lokale zdadne na biura i składy. Różne sklepy.—Wiadomość ul. Chłodna № 3, u rządcy domu. 2757R

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego.

poleca na sezon obecny

Flanelki w wielkim wyborze. 2281R

Chustki, Pleedy i Koldry,
oraz najnowsze materiały na
Konfeksje.

Od Reumatyzmu

Kaftany, Kalesony, Pończochy kutner.

Wata opatrunkowa. 3575

Puch Edredonowy, na futny i arkusze.

poleca R. KOECHER, Podwal Nr 7

Do wszystkich Sklepów
Stowarzyszenia
„Merkury”

nadeszły:

Powidła sliwkowe po kop. 15 za funt,

Ser litewski „ „ 35 „

Miód lipiec „ „ 30 „

Jabłka amerykańskie „ 30 „

Sliwki tureckie „ „ 20 „



100

Kapeluszy żałobnych zwelonami, od rs. 4 do 14.

30

Sukień żałobnych, kaszmirowych, kor-towych i sukiennych od rs. 14 do 50.

Pośmierne Suknie, adamaszkowe, atlasowe, tarlatanowe itp., od rs. 8 do rs. 45, oraz Kapy czepek, materace i wszelkie efekta pogrzebowa.

Trumny Metalowe

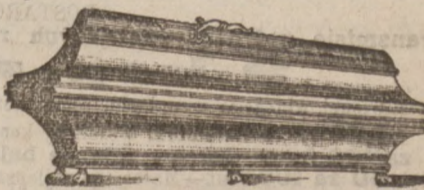
dla dorosłych, od rs. 27 do rs. 200.

dla dzieci od rs. 6.25 do rs. 20.

poleca Warszawski Magazyn Żałobny
ZDZISŁAWA FIJAŁKOWSKIEGO,

Plac Ś-go Aleksandra

róg ulicy Wspólnej, na 1-m piętrze od frontu, wprost kościoła.



MAGAZYN PRZENIESIONY :
ulicy Senatorskiej № 18. 2456R

Magazyn
EDWARDA LOTH,

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście nr 15,

POLECA

Kapelusze dla dam i dzieci w najnow-szych gustownych formach i kolorach, od rs. 1 kop. 25 za sztukę.

Kapelusze ubrane w wielkim wyborze.

Pióra strusie i fantazyjne, najnowsze, oraz

Kwiaty do miod, Bukiety, Garnitury balowe;

Rośliny sztuczne do ozdoby mieszkań.—Przyj-mują się kapelusze filcowe do przerabiania,

w przeciągu 2 dni. 2691R

LESZNO N° 2.

Leszno Nr 2.

NB. Na liczne zapytania mam honor zawiadomić Szanowną ma klientele, że tylko handle pod firmą „Leon Krupecki” w drodze działów, wraz z firmą sprzedane zostały, firma zaś moja „F. Krupecki” jako nie mająca łączności z wyżej wymienionym domem, nadal bez żadnej zmiany prowadzoną będzie.

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

Cukru, Win i Towarów kolonialnych.

FRANCISZKA KRUCPECKIEGO,

ulica LESZNO Nr 2, wprost Rymarskiej,

POLECA

WINA Bordoskie, Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie, **Koniaki, Araki** w wyborowych gatunkach, od cen najniższych.

Osoby biorące większą ilość, otrzymują stosowny rabat.

2771R

Leszno Nr 2.

LESZNO N° 2.

ANTONIECO DREHER

Sprzedaż Lagrowo - Eksportowego
Piwa Zdrowia

NA BUTELKI

Królewska 10.

2781R

BAKU!

Oleje Mineralne Renomowanej Fabryki
S. M. SZYBAJEWA w Baku,

pod zarządem **W. J. Ragozina**, w Moskwie, a zatem prawdziwe Ragozińskie, po cenach fabrycznych najniższych, polecają

Jeneralni Reprezentanci na Królestwo Polskie
A. MACHONBAUM i S-ka,

Marszałkowska № 77.

2778R

Odlewnia Żelaza i Warsztaty Mechaniczne

„Paulinów”

w Pruszkowie pod Warszawą; Kantor w Warszawie Marszałkowska 53.

A. ROTHSTEIN I SYNOWIE,

DOSTARCZAJĄ

Transmisje najróżnorodniejszych rozmiarów, po niebywałej niskiej cenie

9 kop. za funt

umożliwionej własnego wynalazku aparatem „Szybko tokarz.”

2779R

SCHODY ŻELAZNE wszelkiej konstrukcji kompletnie wykończone, po **rs. 6 za 100 funt.**—Odlewy żelazne balkonowe i grubsze budowlane po **rs. 3 kop. 50 za 100 funt.**—Materiały najlepsze, wykonanie szybkie i najdokładniejsze.

„BRYLANTY”

Papierosy zwijane,

z tytoniu tureckiego, wysokiej dobroci.

Cena 100 szt. 1 rs., 25 szt. 25 kop., 10 szt. 10 kop., 5 szt. 5 kop.

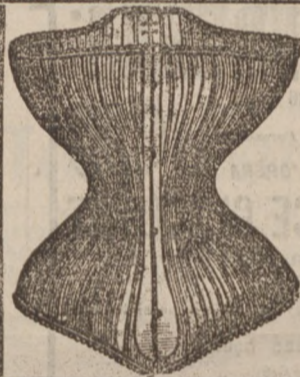
Nabywać można w Warszawie we wszystkich Składach Tabacznym i Dystrybucjach.

A. N. SZAPOSZNIKOW,

Fabrykant tabacznym w Petersburgu.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na **FIRME**.

2649R



„Au Bon Marché.”

FABRYKA GORSETÓW, Miodowa 4,

POLECA: **GORSETY** do prostego trzymania się według najlepszej i najnowszej metody, dla chłopców i panienek, gorsety dla ułomnych, wiośnicowe dla osób nie znoszących brykli, także leniuszki i gorsety dla karmiących. — Zamówienia wszelkiego rodzaju gorsetów, wykonywa się bardzo starannie po cenach nader niskich.

2653R

Rada Miejska Warszawska

Dobroczywności publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę wymienionych poniżej produktów, potrzebnych dla Zakładów Dobroczywnych m. Warszawy w roku 1885, odbędzie się w biurze Rady Miejskiej, dnia 15 (27) Listopada r. b., o godzinie 12-iej w południe, powtórna licytacja publiczna przez opieczetowane deklaracje bez głośnego przetargu w następującym porządku:

I. Dla Zakładów Dobroczywnych Starozakonnych.

a) Mięso koszerno, wołowe, cielęce i łój wołowy, na summe około 7200 rs.—Vadium 720 rs.

2. Dla wszystkich Zakładów Dobroczywnych.

b) Masło i jaja na summe około 14100 rs.—Vadium 1410 rs.

c) Owies, siano i słoma na summe około 3200 rs.—Vadium 320 rs.

Licytacja odbywać się będzie w porządku wskazanym w ogłoszeniu o pierwszej licytacji.

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH w WARSZAWIE,

Rzeczywisty Radea Stanu **K. PUCHALSKI**
SEKRETARZ RADY **LECHOWICZ.**

2728r

F. GACHET

TAILLEUR,

de la maison **ALFRED de Paris.**

Krakowskie-Przedmieście I piętro, wejście od Trębackiej, № 1a. 2603R

Najświeższe Nowości angielskie i francuskie.

Tanio

Różne lokale do wynajęcia, w każdym czasie. Mieszkania po 3, 4, 5 i 6 pokoiów z kuchniami, przedpokojami, zlewami i wodociągami. Mieszkania małe, złożone z jednego pokoju, kuchni, przedpokoiu, zlewu i wodociągu, od 10 do 14 rs. miesięcznie. Wiadomość Smolna № 10. 3518

Do zbycia

Łóżko Francuskie

prawie nowe, duży Dywan angielski, Lampy i Porcelana Saska do zbycia.—Obejrzed można do 28 Listopada, codziennie od godziny 11 do 1; Złota № 5, mieszkania 18.

Uniformes civils.

Amazones.

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY
Cukru, Win i Towarów kolonialnych

FRANCISZKA KRUCPECKIEGO,

ulica LESZNO Nr 2, wprost Rymarskiej,

POLECA

Cukier w głowach, rąbany, kostkowy i MACZKĘ
z pierwszorzędných fabryk, po cenach najprzystępniejszych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

2770R

Leszno Nr 2.

Leszno Nr 2.

NB. Na liczne zapytania, mam honor za-
wiadomić Szanowną ma klientelę, że tylko handle
pod firmą „Leon Krupecki” w drodze działów,
wraz z firmą sprzedane zostały, firma zaś moja
„F. Krupecki”, jako nie mająca łączności
z wyżej wymienionym domem, nadal bez żadnej
zmiany prowadzona będzie.

Poudre fleur de Cygne. Puder łabędzi paryzki.

w metalicznych pudełkach. Osoby żyjące sobie mieć prawdziwy Zabędzi Puder są pro-
szone zwracać uwagę, ażeby takowy puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach. Cena
kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe z puszką rs. 1 k. 50. Przesyłka kop. 50.
Sprzedaż w obydwóch perfumeryach à la Renaissance Dobrzańskiego, Krakowskie-
Przedmieście № 7 lub Nowy-Świat № 41.

Kuźnia

egzystująca od lat 30, wraz z mieszkaniem
jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1885 ro-
ku, przy rogu ulicy Ludnej i Solca pod
№ 55-1. 3652

Do sprzedania

Samowar

z przyborami, LAMPY stojące salonowe
i t. p. — Wiadomość: Świętokrzyska 23,
mieszkania 17. 2729R

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka posiadająca teoretycznie i
praktycznie języki: francuski, niemiecki, ru-
ski, polski i przedmioty kursu gimnazjalnego,
poszukuje lekcji. Podejmuje się również przy-
sposobiania panienek na pensję lub do gim-
nazjum. Bliższa wiadomość ulica Marszał-
kowska № 17A, 2-e piętro, mieszk. 6, od go-
dziny 4-7 wieczorem, lub oferty pod literami
J. E. K. przyjmuje kantor Kurjera 2653

Potrzebny młodzieniec z wykształceniem
klas 6-u lub 7-u gimnazjum albo szkół re-
gularnych, na wyjazd do Głodziska dla przygo-
towania dziecka do szkół za umiarkowane
wzrostnienie. O warunkach dowiedzieć się
można codziennie od godz. 11 do 1 w domu
№ 23a, mieszkania № 9, ul. Wspólna. 17743

Francuzka pragnie dawać lekcje konwer-
sacji u siebie lub na mieście. Ul. Wspólna
№ 24, mieszkania № 9. 17749

Niemka posiadająca dokładnie swój język.
Noraż muzykę wyższą, życzy udzielać lekcje
na godziny, za cenę umiarkowaną. Adresy w
kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. T. 17663

Poszukuje się panienki przychodniej do
wspólnej nauki, od 9-11 lat. Warunki kor-
zystne. Oferty w kantorze N. W. 4 wymie-
niając nazwisko i stanowisko rodziców. 17675

Niemiec mogący uczyć po rusku, znajdzie
zajęcie w kolonisty Stakla, pensja 5 rs. mie-
sięcznie i utrzymanie. Adres: Wandel, Dziel-
na № 3, do godziny 9 rano. 17700

Angielka życzy udzielać codziennie 2 go-
dziny lekcji za pokój, w domu zamożnym.
Adresy składają w kantorze Kurjera Warsz.
pod lit. M. R. F. K. 17540

Francuzka z dobrym akcentem, potrzebna
do konwersacji za pokój i herbatę rano i
w wieczór. Elektoralna 28, m. 14, od godzi-
ny 10 do 12. 17799

Młody człowiek, F. S. zechce odebrać w
kantorze Kurjera złożoną na skutek swego
ogłoszenia ofertę. 2784

Niemka rodowita, z muzyką wyższą, poszu-
kuje demi-placu. Łaskawe oferty w kanto-
rze Kurjera lit. P. G. 17884

Nauczyciel, z upoważnieniem władzy, mo-
że udzielać lekcji korepetycji w domach i w
szkołach prywatnych. Kruca 15B, m. 1. 17847

Francuzka nauczycielka, życzy udzielać
od 2 do 3 godzin lekcji codziennie, za stół i
oddzielny pokój. Wiadomość w biurze nau-
czycielskim Anny Damerau, Krakowskie-
Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 17846

Pałyżanka inteligentna, świeżo przybyła,
poszukuje konwersacji na godziny. Niccała 4,
Zaleska; tamże świeżo przybyłe paryżanki.

Wziorowe lekcje koronek, introligatorstwa,
(oprawy książek, pudełek, galanterii). —
Tamże sprzedaż deseni do koronek. Złota 2B,
mieszkania 16. 17846

Francuzka potrzebna na demi-plac. No-
wy-Świat 19, mieszk. 15. 17863

Potrzebny jest wykształcony guwerner, po-
siadający obce języki. Niccała № 6, mie-
szkania 7. 17845

Podowita francuzka, za parę godzin kon-
wersacji otrzyma stół i mieszkanie, przy
osobie młodej. Zgłaszać się między 3-a a 4-a.
Nowy-Świat 58, mieszk. 7. 17852

Lekcje muzyki udzielam na mieście i na
własnym fortepianie. — Tamże uczeń IV-ej
klasy realnej, życzy dawać korepetycje. Cie-
pla 2a, mieszk. 13. 17860

Młoda osoba, która skończyła gimnazjum,
była kilka lat w Niemczech, z muzyką
wyższą, poszukuje lekcji tania lub za obiad.
Tłomackie № 3, m. 22, od 12-3. 17873

Posady i Praco.

Magazynier potrzebny do fabryki w star-
szym wieku, tylko z dobrimi rekomenda-
cjami, kaucji 100 rubli lub poręczenie. Kopia
świadczeń i dokładne curriculum vitae przy
ofercie adresowanej R. R. 2222 poste restante.

Z kaucją lub rekomendacją poszukuje za-
rządu domem albo stałego zajęcia urzędnik.
250⁴ w kantorze tegoż piśma. 17527

Młoda osoba, wyznania mojżeszowego, po-
siadająca patent ze szkoły froeblońskiej,
znająca robotki i muzykalna, poszukuje zaraz
posady w domu izraelskim, z pensją 120 rs.
Alfred Jerzy Walczek, Poznań (sub. C. R).

Potrzebna jest gospodyni na wieś, zdatna
i z dobrimi świadectwami. Zgłaszać się
można na ulicę Mazowiecką № 4, m. № 15,
każdorazie między godziną 4 i 5. 17737

Panny zdadne potrzebne zaraz. D. Kurl-
ska. Niccała № 2. 17779

Młoda wdowa po wyższym urzędniku, po-
zbawiona wszelkich fundusów i nie mo-
gąca dać wykształcenia swoim uzdolnionym
dzieciom. Uprasza Publiczność o podanie jej
pomocy przez dostarczenie robot i bielizny do
szycia na maszynie, niemieckiej haftów. Ceny
bardzo przystępne. Ulica Bednarska róg Do-
brzej № 26, mieszkania 54. 2775

Elektorka nader płynnie i dobrze po polsku,
francuzku i niemiecku czytająca, pragnie
kilka godzin zajęcia. Łaskawe oferty pod lit.
A. A., uprasza się złożyć w kantorze Kurje-
ra Warszawskiego. 2782

Potrzebny jest rzadca z kaucją w goto-
wiznie rs. 1,000, do dwóch domów. Wia-
domość przy ulicy Grzybowskiej pod № 53,
mieszkania № 106, stróż wskaże. 17793

Potrzebne są panny zdadne do staniów i
podręczne, oraz uczennice. Leszno 54, m. 4.

Do składu żelaznego na prowincję, potrze-
bnym jest zdolny ekspedjent na korzystnych
warunkach. Oferty pod III. P. & F. M., skła-
dać w kantorze niniejszego Kurjera. 17642

Miejsca magazyniera, ekspedytora lub wię-
kszego rządu domu, poszukuje człowiek
zdolny, mogący dać poręczenie osobiste i hy-
poteczne. Uprasza o pozostawienie adresu w
kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. D.

Panny potrzebne do fabryki krawatów, zdol-
ne i do nauki. Trębacka № 1. 17790

potrzeba kilku chłopców z kaucją od rs.
3 lub więcej, do roznoszenia towarów. Ul.
Nowy-Świat 58, stróż wskaże. 17587

Do fabryki fizyek, Nalewki 12, potrzebne
są panny dobrze szyjące na maszynie Whe-
lera i Wilsona, oraz panienki od lat 12 do
nauki. 17716

Agent księgarski potrzebny zaraz do księ-
garni H. Olawskiego, Świętokrzyska № 11.

Potrzebna panna do szycia bielizny w do-
mu prywatnym. Twarda № 10, m. 22. 17760

Osoba w średnim wieku, znająca dobrze go-
spodarstwo, poszukuje miejsca za gospody-
nię. Ulica Mylna № 5, m. 11. 17775

Maszynistka podręczna, potrzebna do szy-
cia bielizny. Freta 2, m. 8. 17780

Potrzebna jest bona polka lub niemka do
trojga dzieci. Wiadomość: Miodowa № 1,
mieszkania № 7. 17482

Młody człowiek z chlubną rekomendacją,
obznajmiony z czynnościami kantorowymi,
posiadający języki: polski, ruski i niemiecki,
poszukuje posady. Łaskawe oferty pod № 100
w kantorze Kur. Warsz. 16896

Gospodarz mający praktyki lat 18, może
opowiadać się na rekomendację kilku obywa-
teli ziemskich, obeznany z gospodarstwem po-
stepowym rolnem, przemysłowem i fabrycz-
nem, buchalterją, budownictwem, rybołówstwem
jest mu nie obce, jak również i gorzelnictwem.
Z 1 Stycznia 85 lub 1 Kwietnia, poszukuje
posady, w razie ządania złoży kaucją. Oferty
w kant. Kurjera Warsz. pod lit. K. B. proszę.

Ządana jest gospodyni piśmienna na wieś
Z pod Warszawę, do dozoru kuchni folwar-
cznej, doju 24 krów i drobiu. Wiadomość w
kantorze fabrycznym: Leszno № 71, od g. 4
do 6 wieczorem. 17859

Od 1-go Stycznia r. p. poszukuje zarządu
domem, z rekomendacją, na ządanie i kaucją
kilka set rubli. Oferty proszę przesać do kios-
ku: Nowy-Świat i Aleja Jerolimka, pod
liter. S. D. 17876

Prowincjonalna gospodyni, doskonale zna-
jąca się na gospodarstwie, kuchni i szyciu,
mogąca się zaopiekować dziećmi, do wyre-
czenia pani domu, jest czynną u pp. Podgórk-
skich, właścicieli domu, Marszałkowska № 21,
życzy sobie odpowiedniego zajęcia, stróż
wskaże. 2797

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, szuka
miejsca do wyręczenia pani, w bogatym
domu, lub innego stosownego zajęcia. Nowo-
grodzka № 16, mieszkania 12. 2799

Czeladnik piekarski, w średnim wieku, po-
szukuje miejsca na prowincji za majstra
do piekarni przy dworze lub fabryce, obezna-
ny w swoim fachu, z dobrimi świadectwa-
mi. Wolność № 11e, Barazewski. 17844

Tomaczenia z francuzkiego i niemieckie-
go. Kiosk, wprost Trębackiej. 17840

Potrzebna panna uzdolniona do kolierzy
i staniów. Karmelcka № 2a, m. 24. 17885

Subjekt potrzebny jest zaraz do handlu na
prowincję, w wieku od 25-30 lat, znający
dobrze język niemiecki i polski, posiadający
dobre rekomendacje. Wiadomość w składzie
F. Jankowskiego, róg Hożej i placu św. Ale-
ksandra. 17897

Potrzebną jest panienka szyjąca dobrze
krawieczyznę damską i na maszynie. Ul-
ica Podwal № 18, m. 12. 17891

Potrzebna jest na wyjazd osoba oznajmio-
na dokładnie z robotą pończoszniczą ma-
szynową. Mokotowska 16, m. 6. Zgłaszać się
można między godz. 4 a 6. 17872

Panny potrzebne zaraz, zdadne, podręczne i
do nauki, do pracowni sukien F. Gniazdow-
skiej, ulica Szpitalna № 4. 17874

Potrzebna jest panna do haftu. Ul. Ślińska
№ 1, mieszkania 29. 17868

Człowiek młody, energiczny, ze średniem
wykształceniem, poszukuje jakiego zajęcia.
Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska
№ 18, pod lit. D. Z. 59. 2792

Kucharka znająca się na kuchni bardzo
dobrze i z dobrimi świadectwami, poszu-
kuje miejsca. Widok № 16, m. 6. 17894

Piwowar uzdolniony, posiadający świade-
ctwo z browarów parowych i ręcznych za-
granicznych, jako też krajowych, poszukuje
posady od 1 Grudnia, w razie ządania złoży
kaucję. Łaskawe oferty przyjmuje biuro ogło-
szeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 18,
pod lit. A. B. C. 2793

Sklepową z kaucją, młodą, inteligentną,
Sueziwą, potrzebna jest do sklepu dystry-
bucyjno-galanteryjnego. Elektoralna № 3, zgła-
szać się można od godz. 5 do 10 wieczorem.

Osoby mające poważne stosunki i mogące
na pewnych warunkach pośredniczyć w wy-
robieniu prywatnej posady, raczą dla bliższe-
go porozumienia złożyć adresy pod literami
G. J. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Fren-
clera, ulica Senatorska 18. 2798

Panny do pracowni sukien T. Okeckiej, po-
trzebne są zaraz, ul. Zielna № 34, mie-
szkania 11. 2796

Potrzebny rzadca domu, z niewielką kau-
cją. Podwal 9, biuro prósb. 17855

Potrzebna jest panna do krawieczyzny.
Wiadomość: Marszałkowska № 27, mie-
szkania № 12. 17849

Kupno i sprzedaż.

Mebel, garnitur czarny i orzechowy, ozdo-
bne urządzenie jadalnego pokoju, dębowa,
oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u
pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania
bardzo tanio, lub częściowo, na ulicy Chmiel-
nej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty
dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote),
srebro i złoto, od najmniejszej do najwie-
kszej ilości, do użytku i na stopienie. — Hen-
ryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok
Świętokrzyskiej, mieszkania № 15. 1896

